

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem): Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75. Za odnośnienie do domu w Warszawie dopłaca się miesiąc. k. 5. Opłata za przesyłkę i kosztą ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Ces. wynosi: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25. Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesiąc. rs. 1 k. 50. Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie Kurjera przyjmowana być nie może.

Dziś: Higina Pap. M. Wtorek: Arkadiusza M. Środa: Weroniki Panny. Czwartek: Hilarego B. Dokt. K.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświęcone tylko wieczorem.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-jej rano do 8-jej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-jej rano do 1-jej w południe.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 9. Zachód 4 7. Długość dnia godzin 7 minut 58. Przybyło 0 20.

Wschód księżycy o godzinie 7 minut 31 w. Zachód 10 18 r. Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 11. Dziś o godzinie 2-jej po południu zimna 3° R.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garbontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., za każdy następny raz 20 kop. Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop. Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz garbontowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop. Małe ogłoszenia: za jeden wiersz pierwszy raz 2 kop., za każdy następny raz 1 1/2 kop. Ogłoszenia do Kurjera warszawskiego przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frenclera ulica Senatorska nr 18. Piątek: Pawła i Pustelnika. Sobota: Marcela Papieża. Niedziela: Antoniego Opat. Pon.: Kated. s. Piotra w Rzymie.

Redakcja, administracja i drukarnia na placu Teatralnym nr 9.—Telefonu nr 126.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Krzesimira, jutro Czesławy. Koncerta: Koncert p. Emila Saureta. (Sale redutowe—godzina 8 wieczorem.) Teatra: Wielki: dziś „Gasparone”; jutro „Wesele Figara” (występ gościnny panny Justyny Machwiczówny).—Rozmaitości: dziś „Półswiatek”; jutro „W domu i za domem”;—Mały: dziś przedstawienie magika i iluzjonisty p. Buatier de Kolta; jutro „Warszawicy za granicą”. (Godzina 7 i pół wieczorem.) Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. Otwarty codziennie od godziny 10-jej rano do wieczora. — Jutro o godzinie 10-jej zrana odprawiona będzie w kościele św. Franciszka Serafińskiego (po francuski) solenna wotywa, z wystawieniem N. Sakramentu w puszcze przed ołtarzem św. Antoniego Padewskiego.

Przegląd polityczny.

Pisza do nas z Wiednia pod d. 9-ym b. m. co następuje: „Kokolwiek mocarstwa w ostatnim czasie względem sprawy rumelijskiej prawie żadnych rokowań nie prowadząc, oczekując na wynik akcji tureckiej, albo na inicjatywę ze strony Rosji, w tej mierze jedyńcześnie panuje milcząca zgodność, że stan obecny, tymczasowy w nieskończoność przeciągać się nie może. Jeżeli zatem W. Porta bez widoków załatwienia skutecznego dalej sprawy zwlekać będzie, będą mocarstwa zmuszone bądźco bądź znowu wspólną akcją

podjąć, aby bodaj bułgarskie sprawy załatwić oraz pokój między Serbią i Bułgarią przyprowadzić do skutku, zanim nowe niebezpieczeństwa ze strony Grecji lub z kądinąd nie zagrażą. Mocarstwa już teraz zgodne są pod tym względem, że ewentualny zatarg grecko-turecki Europy nie obchodzi, (!) byle nie pociągnął za sobą dalszych zakłóceń. Dlatego właśnie zwłoka w załatwieniu spraw bułgarskich jest szkodliwa, zwłaszcza że ks. bułgarski unie z niej korzysta. Wynika ztąd, że mocarstwa, nie chcąc lub nie mogąc czynnie się mieszać, pragną jedynie, ażeby sprawy na wschodzie nie wykłady się, lecz skoro już tak być musi, pojawiały się kolejno i pojedynczo na porządku dziennym, nie grożąc pokojowi europejskiemu. Wszystko to jednak nie nazywa się rozwiązaniem sprawy wschodniej, lecz odraczaniem jej.”

Z Filipopola donosi praski *Pokrok*: „Muzulmanie rumelijscy wyprzedają się coby prędzej i emigrują do Azji. Oświadczają oni bułgarom: „Wasze życzenia się spełniły, my tutaj dłużej zostać nie możemy; Alah tak chciał, któżby śmiał sprzeciwić się jego postanowieniom! My pociągniemy tam, gdzie nie ma krzyżów, ani dzwonów.” Urzędnicy rumelijscy otrzymują znowu pensje od rządu bułgarskiego w Sofji. Wyplacono je za listopad i grudzień z odroczeniem 18% na cele wojny. Za wrzesień nastąpi wypłata później. Unję bułgarską uważa cały naród tutejszy za dokonaną nieodwołalnie.” *Peszteński Nemzet*, używający powagi źródła półurzędowego, zapewnia, że mocarstwa, które podpisały traktat berliński, przygotowują okólnik do W. Porty, tudzież do rządów serbskiego i bułgarskiego, który podać ma projekt rozwiązania ciężących nad położeniem trudności.

W tych dniach rozpoczyna się na całej linii żywa akcja parlamentarna. W całej prawie zachodniej Europie otwierają się w bieżącym tygodniu podwoje izb, a w Anglii i Francji przed obliczem ich stają nowe ministerja. Sesja parlamentu niemieckiego, przerwana w okresie świątecznym, otwartą została już w piątek i zaraz wystąpiło stronnictwo wolnomysłne z zapowiedzianym swym dawniej wnioskiem potępienia wydań pruskich. Argumenta ich poparł tymczasem szlachetny głos znakomitego profesora prawa narodów, V. Bara, który z ducha teorii tego prawa wywiódł niewłaściwość i niesprawiedliwość banicyj, wywołanych jedynie względami wygody politycznej. W tymże dniu do rady związkowej Niemiec wszedł projekt monopolu wódczanego, który w kołach interesowanych, zarówno jak fachowych, wywołał silną opozycję.

Jutro przed izbami francuskimi stanie nowy „gabinet zgody” p. Freycineta. Można go również nazwać „gabinetem zjednoczenia stronnictw”; zasiada w nim bowiem pięciu republikanów umiarkowanych lub oportunistów: Freycinet, Sarrien, Demôle, Develle i Sadi Carnot, tudzież czterech radykalistów łagodniejszego odcienia: Goblet, Lockroy, Granet i Baillaut. Z tych ostatnich tylko Granet głosował w dniu 24-ym z. m. przeciw kredytowi tonkińskiemu. Prasa paryska powitała gabinet p. Freycineta z sympatyczną otuchą, nawet *Justice* p. Clémenceau, nawet *Lanterne* i *l’Intransigeant* Henryka Rocheforta. Ten ostatni wszakże oświadczył reporterowi *Figara*, iż poprze rząd tylko pod warunkiem zlikwidowania spraw kolonialnych i wydania powszechnej amnestji. Tylko *République française* uważa się, iż p. Freycinet, ulegając radykalistom, dopuścił się ostracyzmu wobec kandydata tego stronnictwa na ministra spraw

KRONIKA TYGODNIOWA.

Raport wielbego Rebeady.—Dlaczego trudno jest nawracać żydów?—Wielebny chwali polską uprzejmość.—Wielebny domyśla się po co są u nas żydzi.—Wielebny odgaduje przyczynę powszechnego ubóstwa.—Wielebny prorokuje o „jedynomyślności” i „dowodach”.—Zdanie wielbego o „kronice” i wnioski wysnute z upadku „Warszawianinów za granicą”.—Ostateczny rezultat misyjnej działalności wielbego. Wielbony Rebeady jest misjonarzem i angikiem. Jako misjonarz, obrał sobie za specjalność nawracanie żydów polskich na łono anglikańskiego kościoła, jako zaś rodowity anglik ma zwyczaj pilnie obserwować społeczeństwa, wśród których przebywa, i troskliwie notować wrażenia. Owocem ostatniej wycieczki wielbego Rebeady w nasze okolice jest raport do Towarzystwa misjonarzy anglikańskich. Dzięki uprzejmości czeigożnika autora, z cennej jego pracy przytaczamy niektóre wyjątki. „Niech będzie Imię Pańskie błogosławione! Żydzi tutejsi, których zbawienie Towarzystwo miłostwie apostolskich materiał bardzo niepodatny. Nie dlatego ażeby byli z gruntu przewrotni, albo odarci z rozsadku, ale dlatego, że myśl ich, zajęta sprawami doczesnymi, prawie wcale nie zwraca się do rzeczy wiecznych. Przekonałem się o tem pierwszego dnia mojej działalności. Ponieważ nie istnieje w tem mieście zwyczaj katechizacji na ulicach, musiałem więc obrać inną metodę. Poszedłem na jedną z uboższych dzielnic żydowskich i tam, stanawszy w miejscu widocznym z ręki i oczyma utkwionem w niebo, czekałem aż mnie zaczepi który z przechodniów. Natomiast w ciągu paru minut zostałem otoczony

przez gromadkę moich nieszczęśliwych owieczek. Ludzie ci jednak są tak opanowani przez szatana pychy, że zamiast pytać mnie: czego żądam?—sami poczęli zarzucać mnie swemi propozycjami: — Mam bardzo doskonale walizy!... — Może pan życzy szelki albo skarpetek?... — Gaj weg! Ja wiem, co ten pan chce tanie garderobe... Proszę pana, tu jest mój sklep... — Panie dobrodzieju, ja mam bardzo doskonały hotel... Krzyżując, szarpali mnie w tę i ową stronę tak gwałtownie, iż myślałem, że w tem miejscu zdobędę koronę męczeńską i dusza moja napeniła się błogosławieństwem. Lecz ponieważ milczałem, uspokoili się i rozeszli, obsypując mnie drwinami i obelgami, które były dla mnie słodkie jak cukier. Po długiej pauzie zbliżył się starzec o twarzy rozumnej i łagodnej. Odgadłem, że wyzwie mnie na dysputę. Jakoż on pierwszy zwrócił się do mnie z pytaniem: — Zkąd pan jest? — Z Anglii. — Pan jest z Anglii? Może pan chce kupić antyki? — Chcę zbawienia dusz waszych. Starzec poglaskał siwą brodę i obejrząwszy się dookoła, zniżonym głosem spytał: — Ja już wiem. Pan pewnie ma naśladowanie tutejszych bankocetli. My płacimy po 30 kopiejek za rubla, więcej nie warto... — Chcę zbawienia dusz waszych. — A po ile pan żąda?... Ostatnie słowo... — Chcę zbawienia... Starzec machnął ręką i odszedł, coś mówiąc do innych. Zdaje mi się, że słyszałem wyraz: *meszygenes*, poczem gromada różnego wieku żydów podniosła ogromny krzyk... Na to hasło zjawił się poliemen i odprowadził mnie do stacji bezpieczeństwa, gdzie byłem przyjęty w sposób nad miód słodszy i nad nektar rozkoszniejszy, a hańpnie odprowadzony do hotelu. Ponieważ

w tym błogosławionym dniu zebrałem nieco zasług wiekuiących, resztę więc czasu mogłem poświęcić studjom nad miejscową ludnością. 27-go grudnia. Prawdziwą ozdobą tej ziemi są jej najliczniejsi mieszkańcy, polacy. Są oni tak gościnni, że po każdej wizycie w polskim domu nabawiam się bólu głowy i niestrawności. Są zaś tak uprzejmi dla cudzoziemców, że nie tylko wysilają się na rozmawianie ze mną po angielsku, ale nawet z niepojętą giętkością stosują się do moich przekonań politycznych i religijnych. Mój sekretarz jest irlandczykiem i parnellistą, ja zaś jestem wigiem i patriotą angielskim. Otóż, gdy w jakim towarzystwie znajdujemy się pojedynczo, wówczas wszyscy polacy są albo wigami i mówią akcentem szkockim, albo parnellistami i mówią akcentem irlandzkim. Gdy zaś obaj jednocześnie jesteśmy w tem samym towarzystwie, wówczas dzieli się ono na dwie połowy. Rozmawiający ze mną są wigami, a z moim sekretarzem—parnellistami, co trwa do kolacji. Po kolacji zaś (abyśmy się nie znudzili w towarzystwie tych samych osób) grupa irlandzka staje się wigowską i rozmawia ze mną, a grupa angielska staje się parnellistowską i bawi mego sekretarza. Nadzwyczaj przyjemni ludzie! Gdybym od nich zażądał, staliby się przez gościnność najwiewniejszymi synami kościoła anglikańskiego. Nie żądam tego, ponieważ nawracanie katolików nie należy do mojej specjalności. 28 grudnia. Żydzi są niezbędnymi dla polaków, nie tylko bowiem zajmują się handlem i pożyczają pieniądze, ale jeszcze są kozłem ofiarnym, na którego polacy składają wszystkie grzechy. — Wszystkiemu żydzi winni—mówi się tu na każdym kroku. Dzięki czemu polacy nigdy sobie nie mają nie do wyrzucenia i nie tracą dobrego humoru. — Nie uwierzy wielbony—opowiadał mi jeden patriota—jacy to są hulajcy ci żydzi. Wszędzie nas wyzymskują, nawet w grze loteryjnej, na którą nie można



wewnętrznych p. Fallières. Nowi ministrowie wojny i marynarki, jen. Boulanger i admirał Aube, nie należą do żadnego ze stronnictw parlamentarnych, pierwszy wszakże jest przyjacielem pana Clémenceau.

P. Freycinet ma odczytać jutro w izbach orędzie prezydenta Rzeczypospolitej, tudzież oświadczenie nowego rządu. *Indépendance belge* dowiaduje się, iż nowy prezes gabinetu francuskiego, ulegając wywodom i przynagleniom pana Clémenceau, zgodził się na przedstawienie izbom już w roku bieżącym projektów, przygotowujących rozdział Kościoła od państwa w niedalekiej przyszłości. Jeden z tych projektów ma uniemożliwić byt kongregacyj na ziemi francuskiej, drugi zmusić seminarzystów duchownych do dzwignania karabina.

*Reichsanzeiger* berliński w swojej części nieurzędowej zamieszcza osnowę listu łacińskiego, jaki Ojciec św. wystosował do ks. Bismarka z powodu obdarzenia go orderem Chrystusa w brylantach. Pismo przyznaje „*excelso viro et magno cancellario*” zasługę, iż Ojcu św. przyznano znowu zaszczytny urząd rozjemcy pomiędzy państwami. Pismo zawiera ustęp następujący: „Nie ujdzie wszakże zapewne Twojej uwagi, jak potężna rękojmia utrzymania porządku publicznego i państwowego tkwi w owej władzy, którą piastujemy, zwłaszcza, gdy po usunięciu wszelkich przeszkód uzyska zupełną swobodę działania. Niechże będzie dozwolonem z tego co się stało, pomyślniejszy postawić horoskop dla przyszłości.” Tenże *Reichsanzeiger* zamieszcza równocześnie dekret, udzielający orderu Czarnego Orła kardynałowi sekretarzowi stanu, Jacobiniemu, orderzy zaś Czerwonemu Krzyżu i Korony podsekretarzowi stanu Moncenniemu, Galimbertiemu, Massoniemu i archiwście Watykanu. Br. Z.

### List z Watykanu do ks. Bismarka:

Papież Leon XIII-ty, przesyłając ks. kanclerzowi Niemiec order Chrystusa w brylantach, wystosował do niego pismo w języku łacińskim osnowy następującej:

„Papież Leon XIII-ty przesyła dostojnemu księciu Ottonowi Bismarkowi, wielkiemu kanclerzowi państwa niemieckiego, swe pozdrowienie.

Gdy ugoda w rzeczach archipelagu wysp Karolińskich przysłała do skutku pod temi warunkami, jakie my przedstawiśmy, radości naszej z tego powodu nie omieszkaliśmy wyrazić dostojnemu cesarzowi Niemiec. Też same uczucia wszakże pragniemy i Tobie, najczcigodniejszy księżu, wypowiedzieć, ponieważ twoją myślą i wolą było, ażeby tę sprawę sporną naszemu poddać rozstrzygnięciu.

dość biletu w I-jej ani w II-jej klasie, tylko w trzech ostatnich.

Tym sposobem oni zabierają wygrane z obu pierwszych klas, a my płacimy za wszystkich...

To też bardzo jestem kontent—mówił patriota—że terazniejszy zarząd banku rozciągnął nad nimi kontrolę i za każde podobne nadużycie odbierze kolektorowi prawo trzymania losów.

— Dawno też istnieje u was loterja?—spytałem.

— Z górą 50 lat.

— I zawsze was w taki sposób wyzyskiwali żydzi?

— Zawsze.

— Więc dlaczego wcześniej bank nie rozciągnął nad nimi kontroli? Czy dlatego, aby was krzywdzono, czy dlatego, abyście wy nienawidzili żydów?

Sądę też—dodałem—że jest wiele innych wyzysków, któreby nie istniały, gdybyście sami więcej dbali o siebie. Tak na przykład możnaby powoli usunąć żydowską lichwę, gdyby bogaci chrześcijanie pożyczali pieniądze uboższym na umiarkowany procent.

— Bah!—mruknął mój interlokutor.—Pożyczają chrześcijanie, ale i ci biorą tegie procenta. I dziwić się im nie można, bo znowu my, jako dłużnicy, nie umiemy być punktualni.

— Dlaczegoż jesteście nie punktualni?—spytałem.

— A już tak...

— Więc dlaczego obwinacie żydów o lichwę, skoro sami ją tworzycie i, gdy się uda, sami bierzecie lichwiarskie procenta?

— Bo już jakoś tak...

W ogóle uważam, że ścisłość rozumowania nie należy do polskich cnót narodowych.

29 grudnia. Pod słońcem nie ma litościwszego narodu jak polacy; każdy z nich dzieli swój grosz z nieszczęśliwym, począwszy od ubogich, skończywszy na skapcach.

Mimo to nigdzie tylu nie widać żebraków, co w Polsce.

Właśnie, kiedym się zastanawiał nad tą kwestią,

Zgodnie z prawdą uznać godzi się z zadowoleniem, że głównie Twojej pieczołowitości i Twojej wytrwałości przypisać należy pokonanie rozlicznych przeszkód, jakie się wywiązały w przebiegu układów. Poświadczamy również Twą dobrą wolę z tej przyczyny, iż za Twoją przeważnie radą nadarzyła nam się pożądana sposobność przyjęcia w celu pojedynania szlacheckiego urzędu rozjemczego, który wprowadzie w dziejach Stolicy apostolskiej nie jest nowym, ale do którego zaniechano od dawnych czasów się odwoływać, jakkolwiek nie bardziej nie licuje z istotą i duchem rzymskiego papieństwa.

Poszedłeś drogą własnego przekonania i sądząc sprawę wedle światła prawdy, nie zaś według obcych mniemań lub obyczajów, nie wahałeś się zawierzyć naszej sprawiedliwości.

W dziele tem, jak mniemamy, miałeś po swojej stronie jawną albo milezącą zgodę wszystkich bez uprzedzeń wyrokujących ludzi, a zwłaszcza katolików całego świata, na których ten hołd złożony ich ojcu i pasterzowi szczególnie przedziwne sprawił wrażenie.

Mądrość Twa meża stanu przyłożyła się niewątpliwie najsilniej do utworzenia wielkości niemieckiego państwa, którą cały świat dzisiejszy uznaje.

Obecnie troszczysz się o to, ażeby państwo to utrzymało się w swoich węzłach i coraz bujniej, ubezpieczone w potęgę i powadze swojej, rozkwitało.

Nie uszło też mądrości Twojej, jaka siła w utrzymaniu publicznego i państwowego porządku tkwi w owej władzy, którą piastujemy, zwłaszcza, gdy po usunięciu wszelkich przeszkód, odzyskamy znowu swobodę działania.

Niech przeto będzie wolno wskazać dzisiaj na przyszłość i w tem, co się już stało, obaczyć pomyslną wróżbę dla tego, co przyjdzie.

Na teraz, abyś otrzymał od nas samych porękę naszych czynów i zamiarów, pismem tem mianujemy Ciebie rycerzem orderu Chrystusa, którego oznaki równocześnie ci przesyła zaleciliśmy.

Zyczymy Ci wszelkiego dobra.

Dan w Rzymie u św. Piotra w d. 31-ym grudnia roku 1885-go, ósmym panowania naszego.

(wł. r.) Leon III P. P. XIII.

### Uroczystość instalacji

ks. biskupa dra Juliana Pełusza w Stanisławowie.

Uroczysty obchód intronizacji najdostojniejszego władcy stanisławowskiego rozpoczął się powitaniem go w miasteczku Haliezu, starodawnej stolicy Rusi, leżącym na granicy powiatu stanisławowskiego.

zaproszono mnie do zwiedzenia przytułków noclegowych. Podczas zimy sypia tu każdej nocy po 61 osób, które otrzymują rano i wieczór ciepły posiłek.

— Dziwna rzecz—myślałem, iż w tym kraju wcale nieprzeludnionym, o robotę jest tak trudno, iż ludzie nie mogą zapracować nawet na dach nad głową...

W sercu mojem obudził się wielki żal. Przycisnąłem do piersi biblię, i wzniosłszy oczy do nieba, błagałem Pana nad Pany, aby biednemu ludowi zesłał jakiegokolwiek zajęcie.

Pomimo całej pokory wyznać muszę, że modlitwa moja została wysłuchana. Ledwie ją bowiem skończył, wszedł do przytułku oficjalista kolei konnej, prosząc tych nieszczęśliwych, aby wynajęli się na jutro do obmiatania szyn.

Lecz... ani jeden z nich nie chciał zamiatać! Któryś nawet zawołał z oburzeniem:

— Cóż to, niedosyć że człowiek sypia jak pies i jeszcze ma się wynajmować do roboty?..

W tej chwili rozumiałem, że nawet moja modlitwa nie pomoże ludziom, mającym wstręt do pracy. Podziwiałem też przezorność naszych parlamentów, które ułatwiły podobnym biedakom u nas, wejście na drogę cnoty, dając poliejni prawo zmuszania ich do pracy.

Czyje bowiem ucho i serce jest zamknięte na słowo Pańskie, tego trzeba brać za kark. „Królestwo niebieskie zdobywa się gwałtem”—mówi apostoł.

30 grudnia. Trudno nie dostrzedz, że polacy myślą o pozbyciu się niektórych swoich wad i o poprawie wewnętrznych stosunków.

Anglik, który z mlekiem matki wysysa chęć do podróży, a podróżując uczy się i zwozi pożyteczne wiadomości do swojego kraju, anglik nie może nigdy zrozumieć: w jakim celu podróżują polacy? Jeździ ich mnóstwo po całym świecie, wszyscy pełnymi garściami wydają pieniądze, roją się w winiarniach, restauracjach i miejscach łatwej ale bezbożnej uciechy. Czy jednak który z nich widzi coś pożytecznego? bardzo wątpliwe. Znałoby to być w ich kraju, który przecie wygląda tak po barbarzyńsku, jakgdyby jego

Ranny pośpieszny pociąg lwowski, wiozący ze sobą ks. biskupa i liczny zastęp obywateli, duchowieństwa, włościan, tudzież różnorodnych deputacyj, powitany został głośnie okrzykami licznie zgromadzonej publiczności, której czoło stanowiła deputacja kleru ruskiego z dekanatu stanisławowskiego z ks. Bobikiewiczem na czele, i deputacja rady powiatowej stanisławowskiej z przewodniczącym posłem na sejm krajowy Stanisławem Brykczyńskim. W głębi stały liczne deputacje z okolicznych wsi i miasteczek.

Wysiadającego ks. biskupa powitał ruską przemową ks. Bobikiewicz, poczem marszałek powiatu stanisławowskiego odezwał się w języku polskim: „Ponieważ, najdostojniejszy ks. biskupie, ażeby cię na granicy nowej twej diecezji w imieniu wszystkich jej mieszkańców powitał. Oddawna cię oczekujemy i sercem pełnem radości witamy”, a następnie nie przerywając mówił: „Bud' perekonany preoświadczeni Episkope szczo z riwnoju szczirrostiu, z jednakiem serdeciem pozdrawlajem tutki Tebe tak polaki jak Rusyny i majimo nadiju szczo z jednakoju mylostiju do sercea swoho prykornuty nas schocesz. Czesť i slawa preoświaszczennomu Juljanowi! Mnohaja lital (przemowa podana dosłownie).

Po tem przywitaniu i przedstawieniu się innych deputacyj z pomnożonym zastępem gości ruszył pociąg do Stanisławowa.

Miasto przystrojone świątecznie i uroczyste od dworca kolejowego, ulice któremi pochód przeciągał, ozdobione licznymi chorągiewkami o barwach krajowych i papieskich. Trzy bramy tryumfalne okazywały budowy, któremi pochód odbywał się będzie, wiodą do pałacu biskupiego, rezydencji wprawdzie niezbyt nowej, jednakowoż tak ofiarnością przywątnej cesarskiej szkatuły, jak i obywatelstwa, wcale zewnątrz i wewnątrz okazale wyglądającej. Zjazd duchowieństwa i obywatelstwa z całego kraju nie słychany. Samych księży liczą do kilkaset osób, deputacyj kleru, miast, urzędów krajowych i rządowych, procesyj wraz z deputacjami z każdej wsi do diecezji nowego władcy należących, również do kilkaset.

Hotele i prywatne na ten cel przeznaczone pomieszkania zaledwie mogą pomieścić taki liczny napływ gości. Szkoła realna, trzy szkoły ludowe, tudzież obszerne koszary, obecnie niezajęte przez wojsko, odstąpione zostały przez miasto wraz z potężną liczbą 500 łóżek, komitetowi, zajmującemu się pomieszczeniem gości.

Na dworcu stanisławowskim przyjeżdżającego biskupa powitały: deputacja rady miejskiej z tłumem strzem drem Kamińskim na czele, wojskowość, deputacja kleru ruskiego z ks. Koblańskim, deputacja mieszczan ruskich, starosta rządowy Gorecki i cały

mieszkańcy nigdy nie wychylali głowy za rogatki graniczne.

Dzieje się tu jednak coś niezwykłego, bo otóż znalazł się człowiek, p. Jerzy Kühn, który pojechał do Szwecji zwiedzić tamtejsze szkoły rzemieślnicze i zdać o nich sprawę swoim ziomkom.

Gdy dowiedziałem się o tem nieprawdopodobnem zdarzeniu, mimo całej pokory, uczułem dar proroczy. Przycisnąwszy więc biblię do piersi i wzniosłszy oczy do nieba, zawołałem:

— Zaprawdę! kraj ten jeszcze się ucywilizuje, bo otóż znalazł się człowiek, który odbył podróż w celu oświecenia swoich rodaków. A czyliż Pan nie był gotów ocalić Sodomy nawet dla dziesięciu sprawiedliwych?..

— Tak, ale polakom do tej cyfry brakuje jeszcze dziewięciu rozumnych podróżników—wtrącił mój sekretarz, wielebny O. M. Knott.

31 grudnia. Widocznie dla ukarania polaków za ich *liberum veto*, przy pomocy którego jeden szlachcic mógł obalić uchwały kilkuset innych szlachciców, zesłał teraz na nich Pan klęskę jednomyślną.

Właściwie powinniśmy się to zwać: „jednomyślnością”, która polega na tem, że w tym kraju nie wolno mieć innego zdania, tylko—już będąc w kur-sie. Ktokolwiek ośmielił się wyrazić oryginalny pogląd, jest uważany za zdrajcę; dzięki czemu nigdzie na świecie nie ma tylu błędnych i niesprawdzonych opinij, co tutaj.

Prąd „jednomyślności” jest tak potężny, iż gdyby jaki figlarz, obdarzony silnym głosem, krzyknął w południe, że „jest noc”!... zaraz najbliżsi powróżyliby to machinalnie, dalsi dla zasady karności, a najdalsi z obawy, aby ich nie nazwano zdrajcami.

Między opiniami, które nie ulegają krytyce, istnieje i ta, że—niemcy zgiermanizują polaków.

— Wiesz pan—mówił mi jeden patriota—dlaczego upada u nas czytelnictwo? Oto dlatego, że osiedlający się między nami niemcy, nietylko sami czytają wyłącznie niemieckie pisma, ale jeszcze do czytania ich zachęcają polaków.



Hum publiczności wszystkich wyznań i narodowości.

W kwiatami ubranej sali 1-ej klasy powitał najdostojniejszego władcy pierwszy burmistrz miasta, dr Kamiński, odezwawszy się w te słowa:

„Najdostojniejszy księże biskupie! Przy wstępie do tego miasta, które od dnia dzisiejszego staje się twoją rezydencją i stolicą rozległej djecezji greckokatolickiego obrządku, witam cię, najczcigodniejszy pasterzu, imieniem reprezentacji miasta i jej mieszkańców. Aczkolwiek różnych zawodów, różnych języków i różnych wyznań, obywatele miasta Stanisławowa nie dali się zaciągnąć do wasni, lecz trwając w przywiązaniu do kraju, jednym ożywił uczuciem, witają cię, najczcigodniejszy pasterzu, sercem radością bijącym, jedni jako przewodnika dla zbawienia dusz, wszyscy jako zwiastuna pokoju i apostoła, utwierdzającego miłość bratnią między ludami zamieszkującymi od wieków tę ziemię. Głos twój, najdostojniejszy pasterzu, rozległ się ze sali sejmu galicyjskiego głosem echem po ziemiach, w których biją serca prawych rusinów i polaków. Zawezwanie twoje do zgody nie przebrzmia bez skutku, kończą się próby rozgoryczenia i powasńnienia, nastaje czas skupienia i spokojnego działania dla dobra tego kraju. (Następnie po rusku): Witaj nam więc jeszcze raz, przewielebny arcybiskupie, i pobłogosław mieszkańców tego kraju, którzy u stóp twoich z całym zaufaniem się ścielają, prosząc Boga o błogosławieństwo dla ciebie. Niech żyje najdostojniejszy ks. biskup dr Julian Pelesz! Mnohaja lita!”

Na tę przemowę odrzekł ks. biskup po rusku:

„Ważna to dla mnie chwila, w której wstępuję w mury tego grodu. Powołany zaufaniem Monarchy i Stolicy apostołskiej na ten zaszczytny urząd, przychodzę z radością serca, widząc was wszystkich razem zjednoczonych, zebranych przedstawicieli wszystkich warstw społeczeństwa i urzędów kraju. Nie mam dosyć słów, aby wam za tę przychylną podziękować (następnie po polsku). Przychodzę jako biskup do waszego miasta i domu. Niech Bóg pozwoli, ażeby słowa wypowiedziane przez czcigodnego prezydenta zamieniły się w czyn i przyjęły się, oby harmonja, jaką widzę przy mojem powitaniu, kwitła i nadal, a pewny że tak będzie, udzielam wam moje pierwsze biskupie błogosławieństwo. W imię Ojca i Syna i Ducha św. Amen.”

Po udzielonem błogosławieństwie w imieniu kleru przemówił ks. kanonik Lisiewicz z Kut, na które powołanie odrzekł ks. biskup:

„Jeśli serdecznie ucieszony zostałem przemówieniem prezydenta tego miasta, tem serdeczniej cieszę się powitaniem kleru ruskiego i zapewnieniami, jakie z ust reprezentanta tegoż słyszałem, dziękuję

— Może to być—odparłem—czy jednak masz pan cyfry na usprawiedliwienie swoich twierdzeń?

— Patriotyzm nie potrzebuje cyfr! — odparł wy-niosłe mój interlokutor.

— Owszem—mówiłem—potrzebuje. Bez cyfr może nie lekkać się urojonych niebezpieczeństw, a co gorzej nie dostrzedz istotnych.

Miałem na szczęście pod ręką cyfrę pism sprowadzonych do Tomaszowa rawskiego, gdzie na 16,000 mieszkańców jest 10,000 Niemców. Więc zapy-tałem:

— Drogi panie. Według pocztowych wykazów, przypada u was 1 prenumerator na 300 mieszkańców. Iuz więc, zgodnie z tą zasadą, powinno być prenu-meratorów w Tomaszowie rawskim na 16,000 lu-dności?

— Winno być 53-ch prenumeratorów — odpowie-dział.

— A tymczasem znajduje się tam 296 prenumera-torów, czyli: prawie sześć razy więcej, aniżeli pan przypuszczasz.

— Tak — rzekł — ale to są same pisma niemie-ckie.

— Zapozwoleń. Jeżeli według pana, Niemcy nie czytują pism polskich, to—ile w Tomaszowie po-winno być polskich, a ile niemieckich? Pamiętaj, że ma tam być 10 tysięcy Niemców, a tylko 6 tysię-cy Polaków.

— No, sprawiedliwie powinno być 185 pism nie-mieckich i 111 polskich. Ale z pewnością polskich jest może połowa tego, co być powinno.

— Otóż myli się pan, bo tam właśnie jest 208 pism polskich, a tylko 88 niemieckich. Jest więc dwa razy więcej polskich i dwa razy mniej niemie-ckich, aniżeli pan mógł przypuścić...

— To żaden dowód — zawołał — bo nie wiemy, jak jest gdzieindziej!

— Mimo całej apostołskiej pokory — odpowiedzia-łem:

— To też u nas, w Anglii, gdy o czemś nie wie-dzą, starają się pierwaj dokładnie dowiedzieć, a do-łżają, później sądzić. Tu zaś słyszę tylko stanowcze sądy, bez żadnych dowodów

wam serdecznie i jestem przekonany, że pozostanie-my zawsze wiernymi Stolicy Apostołskiej.”

Poczem w imieniu rusinów przemówił profesor Werchratski. Na przemówienie jego pełne zapału, odpowiedział najdostojniejszy władca:

„Widząc z waszej strony taką przychylną dla mej osoby, cieszę się i mam nadzieję, że Bóg pobłog-sławi moim przedsięwzięciem. Cieszę się, że je-steście dobrymi synami ojczyzny i wiernymi synami kościoła katolickiego, cieszę się, że nie macie nic wspólnego z ludźmi, co dybią na całość i powagę naszej cerkwi i obrządku i chcą ją osłabić. Kochaj-cie wasz język i naród, ale bądźcie wiernymi syna-mi religii katolickiej.”

Po tych przemówieniach ruszył ks. biskup, poprze-dzony powozem burmistrza miasta, otoczony konną banderą wieśniaków ruskich z Opryszowiec, do mia-sta przez ulice bogato udekorowane chorągiewami o barwach narodowych i papieskich i przybrane festo-nami i dywanami.

Przy wjeździe do miasta u bramy tryumfalnej o-czekiwały najdostojniejszego biskupa kleru ruskiego z całej djecezji około pięćdziesiąt kilka, około trzy-stu księży obrządku greckiego i łacińskiego. U wrót bramy powitało go ruskie duchowieństwo przemową, a delegat ludu ruskiego podał mu chleb i sól.

Tu oczekiwało ks. biskupa duchowieństwo obu obr-ządków, zbór izraelski, rada miejska i bractwa z chorągiewami.

Ks. biskup, przybrany w szaty pontyfikalne, w asy-stencji około 200 księży, udał się w procesji do ka-tedry ruskiej, z kąd po odprawionej modlitwie z całą procesją udał się do kolegiaty łacińskiej, potem do kościoła ormjańskiego, a ztamtąd z powrotem do re-zydencji biskupiej.

Bractwa w tym porządku, jak przysły złożyły po świątyniach swoje chorągwie.

Całemu pochodowi towarzyszyły tysiące zebra-nych włościan — z całego kraju, i bezustanne salwy wystrzałów z moździerzy.

O godzinie pierwszej w południe przedstawiano się w rezydencji biskupiej w następującym porządku: a) duchowieństwo ruskie, łacińskie, ormjańskie i zbór izraelski gremjalnie, b) wojskowość, c) urzęd-nicy c. k. starostwa, d) sądu obwodowego, e) dyrekcji skarbowej, f) profesorowie wszystkich zakładów naukowych, g) rada powiatowa stanisławowska i oby-watelstwo ziemskie, h) rada miejska, i) Towarzystwo ruskie.

Dla utrzymania porządku przy pochodzie i przy całej uroczystości, rozstawioną była straż oby-watełska z odznakami na ramieniu.

— My nasze argumenta mamy w sercu i tych nam nikt nie wydrze—odparł.

Umilkłem i wzniosłem oczy do nieba, błagając Pana nad Pany, ażeby Polacy w złej czy dobrej do-li nauczyli się tylko czuć sercem, ale dowodzić—roz-umem.

5 stycznia. Trafił się tu fakt nadzwyczajny: upa-dła operetka p. t. „Warszawiacy za granicą”, napi-sana weale gładkim wierszem i weale gładka, jako utwór muzyczny. Upadła zaś dlatego, że autorowie liberetta, uganiając się za sytuacjami śmiesznymi, zgubili zdrowy sens i poczucie smaku.

Krytyka miejscowa utwór ten uważa za dowód zwyrodnienia się gustu publicznego. Mojem zaś zda-niem, upadek owej sztuki świadczy właśnie o popra-wie smaku.

Charakter narodu maluje się nawet w jego dowcipie. Anglicy mają „humor”, dowcip wszechludzki, zabarwiony uczuciem i melancholją; dowcip Niemców ma barwę filozoficzną, dowcip Francuzów krąży oko-ło rozrywek, o których, jako duchowny, mogę mó-wić tylko z oburzeniem, a dowcip polski ma na celu żółądek.

W istocie żądają oni dowcipu, któryby wywoływał śmiech, to jest ruch przepony, nader zbawienny dla trawienia. Ale dowcip przeznaczony dla rozumu i serca weale u nich nie istnieje.

Jak dalece Polacy mają wstręt do pracy umysłowej, a popęd do śmiechu, dowodzi fakt następny. Przed 30-tu laty posiadali oryginalnego filozofa Tren-towskiego i obłąkanego facejonistę Rozbickiego. Pierwszy, mimo dziwaństwa, miał dobre pomysły, lecz nie czytano go, potępiano, a dziś nikt o nim nie pamięta; Rozbicki zaś cieszył się sławą w całym kraju i dodziśdnia jest wspominany.

Popęd do śmiechu jest tu tak wszechmoeny, że ge-njalny polski aktor, równy Talmie i Garrickowi — Żółkowski, musiał całe swoje życie zamknąć w ro-lach komicznych, pomimo niewątpliwych zdolności tragicznych.

Popęd do bezmyślnego śmiechu, do wyłącznego wstrząsania przepony, jest tak niepoohamowany, że istniało tu aż cztery pisma humorystyczne, które

## WIADOMOSCI BIEZACE.

— Z dniem 13-ym b. m. zacznie obowiązywać rozporządzenie ministerjum skarbu, wzbraniające sklepom z towarami kolonialnymi utrzymywania składów spirytualjów, sprzedawanych na zabieranie do domu.

— W dniu jutrzejszym upływa ostateczny termin wykupywania patentów handlowych na r. b. w War-szawie. Jedynie kupcy, należący do tutejszego zgro-madzenia kupieckiego, mają prawo zaopatrywania się w patenta jeszcze do d. 12-go lutego, ale za opła-tą półtora raza wyższą od zwykłej.

— Zarządzały dotychczas zakładem gazowym warszawskim pełnomocnik Towarzystwa desauskie-go, inżynier Rein, usunął się od tych obowiązków. Obowiązki jego obejmuje inżynier Otton Alberti.

— Sąd pokoju XVII-go oddziału m. Warszawy przeniesiony został do domu nr 24 przy alicy Dłu-giej.

— W dniu onegdajszym zdjęto napis dotycheza-sowy z gmachu Banku polskiego.

— W tych dniach gościł w Warszawie poseł z po-wiatu węgrowskiego-gnieźnieńskiego do parlamentu niemieckiego dr Julian Chełmiński.

— Konsul francuski, powróciwszy do Warszawy, objął swoje obowiązki.

— Pan Zygmunt Sarnecki zawiadamia nas listo-wnie, że w dniu wczorajszym usunął się od kiero-wnictwa teatru krakowskiego.

— Z teatru i muzyki.

\* W salach redutowych odbędzie się dziś wieczo-rem koncert p. Emila Sauret, urozmaicony udziałem pani Dowiakowskiej i orkiestry teatru Wielkiego.

\* P. Buatier de Kolta, „iluzjonista”, produkuje się dzisiaj w sali teatru Małego.

\* Panna Machwicówna wystąpi jutro na scenie Wielkiej jako Cherubin w „Weselu Figara” Mozarta, które danem będzie po raz piąty.

Dyrekcja teatrów warszawskich zawarła z pomie-nioną śpiewaczką nową umowę na ośm gościnnych występów.

\* Przyszły mniejszy środowy wieczór urządzony będzie staraniem p. Z. Noskowskiego.

Koncert ten odbędzie się w większej sali reduto-wej.

— Orkiestra amatorska.

W dniu onegdajszym w lokalu Towarzystwa mu-zycznego odbyła się pierwsza próba organizującej się orkiestry amatorskiej pod wodzą p. Zygmunta Noskowskiego.

(z wyjątkiem Kurjera świątecznego) uganiają się tyl-ko zakonceptem dla konceptu.

W Anglii dowcip jest narzędziem, zapomocą któ-rego autor doskonali dusze swoich czytelników, jak cała zresztą literatura. Tu zaś dowcip ma na celu trawienie i oddychanie...

Nie więc dziwnego, że autorowie „Warszawiaków” poszli za starą dewizą: „śmiech dla śmiechu”. Ale to jest pocieszającym, że publiczność oburzyła się. Wszetecznik wówczas dopiero może zostać czystym, kiedy wszeteczność zaczyna budzić w nim odrazę i żal za grzechy.

Post scriptum. Z odnośnego raportu wiadomo To-warzystwu misyjnemu, że udało mi się pozyskać dla kościoła jednego izraelitę w Rosieniach.

Młody ten człowiek doznał na sobie łaski w dniu losowania do wojska. Nawet wybiegł z komisji re-krutkiej, prosząc, abym go wywiózł do Londynu, zatwardziałość jego bowiem jest—mówił—tak wiel-ka, że tylko w ognisku naszej wiary potrafi zabez-pieczyc się od pokus.

Uczyniłem zadość jego pobożnym życzeniom.

Przez całą drogę młody człowiek budował nas troską o swoje zbawienie. Ciągłe nas błagał, aby go umieścić w jakim szczerze aglikańskim banku, gdzie z czasem mógłby zostać kasjerem i na tem trudnem stanowisku przyświecać cnotami swoim je-szcze nienawróconym współbraciom.

Tak było do Hamburga. Już zamówiłem miejsce na statku angielskim, pod dowództwem znanego z pobożności kapitana, który miał nas odwieźć do Anglii, gdy nagle stała się rzecz trudna do pojęcia. Szatan, widząc, że lada chwilę wymknie mu się ofi-ara, użył ostatnich wysiłków i — wyrwał z mych rąk prawie nawróconego, pełnego nadziei młodzieńca, a nadto skłonił go do zabrania stu funtów sterlingów z fundusz u misji!

Dzięki tryumfowi piekła, straciłem nietylko słodki owoc mojej pracy apostołskiej, ale jeszcze znalazłem się bez środków na powrót do Londynu.”

Na tem kończy się raport wielebnego Rebeady.

Bolesław Prus.



Orkiestra składa się w chwili obecnej z czterdziestu wykonawców i posiada około dwunastu pierwszych i drugich skrzypków, dwie altówki, dwie wiolonczele, jeden kontrabas, dwie waltornie, dwa flety, jeden obój, dwa klarnety, tudzież niepełny jeszcze kwartet instrumentów miedzianych dętych.

Brak ten zapewne się dopełni, ponieważ na listę amatorów przybywają wciąż jeszcze nowe nazwiska.

Odtąd próby orkiestrowe będą odbywały się dwa razy na tydzień.

Pomiędzy członkami orkiestry znajduje się kilku specjalnych muzyków, których współdziałanie przyczyni się nie mało do przyspieszenia popisów młodej orkiestry.

— Konkurs imienia Bogusławskiego.

Ogólna liczba sztuk nadesłanych na konkurs w oznaczonym terminie doszła do 70-ciu.

Komitet rozpoczął swe czynności od podzielenia się na trzy sekcje, pomiędzy które rozdzielił do odczytania nadesłane sztuki, sekcje zaś orzekać będą która ze sztuk zasługuje na odczytanie wspólne.

Do sekcji pierwszej należą członkowie komitetu: Kotarbiński, Kretkowski, Leo i Sienkiewicz, do drugiej Bogusławski, Chmielowski i Szymanowski, a do trzeciej Brzeziński, Henkiel i Kenig.

Na odbytem wczoraj pierwszym ogólnym posiedzeniu odczytano komedię czteroaktową p. t. „Minowski”, poleconą do wspólnego odczytu przez sekcję trzecią.

Następne posiedzenie komitetu odbędzie się w piątek.

— Wystawa konkursowa.

Z powodu niezalatwionych formalności urzędowych, wystawa dzieł konkursowych Towarzystwa zachęty sztuk pięknych nie była w dniu wczorajszym otwarta.

Otwarcie nastąpi prawdopodobnie dopiero w dniu jutrzejszym.

— Odparcie zarzutu.

W nrze 2-gim naszego pisma z r. b. powtórzyliśmy oświadczenie J. I. Kraszewskiego, protestujące przeciw przerabianiu na scenę jego powieści bez zawiadomienia i zezwolenia.

Powód do tego oświadczenia miała dać między innymi przeróbka powieści „Herod-baba” dla sceny krakowskiej, tymczasem autorka tej przeróbki, pani Marja Szeliga, przysłała nam z Paryża kopję listu z d. 23-go marca r. 1883-go, którym Kraszewski oddaje „Heroda-babę” zupełnie do jej rozporządzenia.

Tym sposobem zarzut uczyniony p. Szelidze upada zupełnie, a jak się okazuje powstał jedynie złąd, iż Kraszewski przypuszczał, że ktoś inny nieupoważniony dokonał przeróbki scenicznej tej powieści.

— Towarzystwo opieki nad zwierzętami.

Po siedemnastu latach istnienia Towarzystwa opieki nad zwierzętami wielu członków tej instytucji doszło do przekonania, iż dotychczasowa działalność nie wydała pożądanych owoców, potrzeba więc rozwinięcia i ożywienia Towarzystwa okazała się konieczną.

Przedewszystkiem, dla dopięcia tego celu, zwrócono uwagę na wadliwość niektórych punktów ustawy i postanowiono zaradzić złemu przez wydanie nowego regulaminu, którego opracowaniem zajęła się specjalna komisja, wydelegowana na zeszłorocznym zebrańniu członków.

Projekt ten właśnie był głównym przedmiotem narad wczorajszego ogólnego zgromadzenia, które dzięki ożywieniu, wywołanemu szeregiem energicznych interpelacji p. Starzyńskiego, może stanowić przełom w dotychczasowej apatycznej działalności Towarzystwa.

Odczytany przez p. Szymborskiego projekt regulaminu określa wyczerpująco obowiązki wszystkich członków instytucji, członków-korespondentów, opiekunów cyrkulowych, wreszcie członków zarządu.

Przewodniczący baron Brüningk otworzył nad o-wym projektem dyskusję i pierwszy zabrał głos wspomniany p. Starzyński.

Mówca, widocznie doskonale obznajmiony z przeszłością Towarzystwa, wystąpił śmiało z całym zapasem silnych, faktycznych argumentów przeciwko poprzednim kierownikom, którzy nie tylko nie dla instytucji nie działali, lecz przez swoje niedbalstwo dopuścili do uszczuplenia funduszy i tolerowali nadużycia niejakiego Starkmana, mającego w swych rękach blankiety wydawane zjednywaną przez siebie dla Towarzystwa członkom.

P. Starzyński cytował nazwiska osób, które są w posiadaniu dokumentów stwierdzających, że zapisali się na członków na liście, jednak nie figurują, ponieważ wkładki zainkasowane przez ajenta S., do kasy Towarzystwa nie wpłynęły.

Po wyczerpaniu wszystkich zarzutów, jakimi p.

Starzyński obarczył zarząd instytucji, mówca podał szczegółowej krytyce wszystkie punkta projektu regulaminu, domagając się wielu zmian zgodnie z dobrem instytucji.

Wszystkie zmiany przez pana S. proponowane zostały przyjęte, a dotyczyły one głównie pewnego ograniczenia atrybucyj zarządu, a rozszerzenia praw ogólnego zebrańia wszystkich członków.

Postanowiono zebrańia ogólne odbywać dwa razy do roku, a mianowicie: w grudniu—wyborcze i w kwietniu—sprawozdawcze.

Na zarzuty dotyczące działalności zarządu odpowiedzieli pp. Grzybowski i Stopczyk, weale nie zaprzeczając ich prawdziwości, lecz uchylając winę z członków zarządu obecnego, którzy niedbalstwa i nadużycie nie mogli po swoich poprzednikach od razu wyplenić.

Stosownie do nowego regulaminu odczytano projekt etatu na rok bieżący w sumie 3,650 rs., który po krótkiej dyskusji nad kilku pojedynczymi pozycjami został zatwierdzony.

Postanowiono również na przyszłość wybierać komisję rewizyjną, która kontrolowała czynności zarządu, dotychczas bowiem rewidowali kasę członkowie tegoż zarządu, co się nie praktykuje w żadnej porządnie prowadzonej instytucji.

W końcu odbyły się wybory, których rezultat jest następujący:

Do komisji rewizyjnej zostali wybrani: pp. Starzyński, Kępiński, Friend, Czacki, Brun i br. Lesser.

Do zarządu: pp. J. Grajner, M. Grzybowski, H. Jung, W. Kępiński, H. Kotlubaj, S. Kopiejowski, I. Rybiński, C. Skoryna i T. Szymborski, na zastępców: pp. K. Wodziński, I. Lijewski i I. Mancel.

Wiceprezesem przez aklamację został ponownie wybrany p. Józef Rawicz.

Sesja rozpoczęła o godzinie 1-iej po południu trwała cztery godziny.

— Wywóz piwa.

Proszeni jesteśmy o uzupełnienie podanej wczoraj wiadomości o wywozie piwa Kijoka do Petersburga.

Eksport specjalnymi wagonami nie na wiosnę dopiero ma się rozpocząć, ale już przed kilku dniami został rozpoczęty, odbywa się jednak nie codziennie lecz w miarę zamówień.

— Zapisy.

Józef Oranowski, obywatel miasta Warszawy, zmarły d. 8-go grudnia r. z., porobił następujące legaty na cele publiczne.

\* Sześć tysięcy rs. na Instytut głuchoniemych i ociemniałych.

Tyleż na stypendja imienia testatora, do których mieć będą prawo przedewszystkiem osoby z rodziny.

Trzy tysiące rs. na dom paralityków.

Nadto znajdują się drobne zapisy dla służby i bliższego otoczenia.

— Roboty nocne.

Z powodu wczorajszej zamieci śnieżnej, zarząd tramwajowy zarządził energiczne wywożenie śniegu z ulic Podwala, Senatorskiej, Placu Teatralnego i wielu innych.

Roboty uskutecznił podczas całej nocy zatrudniały przeszło stu robotników oraz trzydzieści wagonów służbowych, które wywożono śnieg za obręb miasta.

— Ze ślizgawki.

Zapaleni zwolennicy sportu łyżwowego skarżą się gorzko na zarząd ślizgawki w Łazienkach, że w dniu wczorajszym nie polecił uprzątnąć na czas śniegu, tak że dopiero wobec oczekujących łyżwiarzy mała część stawu oczyszczono.

Nie było także ani zapowiedzianej muzyki, ani służby do przypinania łyżew, słowem żadnej wygody dla ślizgających się, którzy bardzo licznie na arenie się stawili.

— Brak dzwonka.

W dniu wczorajszym około północy przy ulicy Chłodnej niemłoda kobieta została silnie potraconą i skaleczoną przez sanki prywatne.

Powodem tego był brak dzwonka, którego używanie jest dorożkarzom przepisane.

Sądźmy, iż przepis ten należałoby zastosować także do sanki prywatnych.

— Z szykiem.

W dniu wczorajszym przed kościołem św. Krzyża stało kilkanaście karet, które przywozły orszak ślubny.

Po zajęciu powożący zsiadli z koni i wraz z orszakiem udali się do świątyni, ekwipaży zaś pilnowali posłańcy.

Jak nas poinformowano, był to ślub stangreta, który pełni te funkcje w jednym z zakładów wynajmu karet i powozów.

Koledzy po bacie uprosili swoich pryncypałów o

bezpłatne wypożyczenie karet i nowożeńców oraz cały orszak w paradnych liberjach z bukietami ślubnymi przywieźli do kościoła, a następnie odwieźli na gody weselne.

— Kradzież w kościele św. Aleksandra.

W dniu wczorajszym w kościele św. Aleksandra zakrytyżan zaraz po otwarciu świątyni spostrzeżł rozbitą skarbonkę, a następnie jeden z ołtarzy ogłębiony z wotów złotych i srebrnych, w tej chwili więc zamknął kościół, domyślając się, iż złodziej gdzieś musi być ukryty i zawiadomił policję.

Zarządzone natychmiast ostrożne poszukiwania uwieńczone zostały pomyślnym rezultatem.

Złodzieja odnaleziono na chórze ukrytego pod laweczka organisty.

Okazało się, iż zakradł się on do kościoła w sobotę po nieszporach i w ciągu nocy operował.

Rozbił więc przedewszystkiem trzy skarbonki, z których zabrał kilkadziesiąt rubli w drobnej monecie.

Następnie pościagał z ołtarzy wota pobożnych, złożone z klejnotów znacznej wartości.

Cały ten łup przy nim znaleziono.

Świątokradca nazwał się początkowo Dobrowolskim z Radomia, później jednak oświadczył, że prawdziwe jego nazwisko jest Kulezycki.

Miał on przybyć z piotrkowskiego do Warszawy na robotę, jest bowiem czeladnikiem stolarskim.

Oba te zeznania zdają się jednak nieprawdziwe, a przy złodzieju nie znaleziono żadnych dowodów legitymacyjnych.

Sledztwo celem zbadania osobistości świątokradcy, w którym siedzący w więzieniu złodzieje nie poznają swego znajomego, zostało zarządzone.

— Kradzież w bóżnicy.

W nocy z soboty na niedzielę okradziono dom modlitwy starozakonnych na Pańskiej pod nr 17-ym.

Złodzieje rozbili skarbonkę, w której mogło się znajdować około 100 rs., a nadto unieśli rozmaite naczynia i sprzęty obrzędowe.

— Ujęty.

Nocy dzisiejszej do mieszkania jednego z lokatorów na Solcu pod nr 57-ym zakradł się złodziej.

Obudzony hałasem lokator wszczął alarm i złodziej chciał uciec, ale ponieważ brama była zamknięta, schronił się więc w podwórzu między szaliami drzewa.

Tu go jednak wytopiono i po zaciętych oporze odprowadzono do aresztu.

— Kradzieże.

Na Śliskiej pod nr 14-ym z mieszkania p. J. Garbińskiego skradziono rzeczy wartości 170 rs. — Na Wolskiej pod nr 11-ym z jatki rzeźniczej skradziono paruset funtów mięsa. — Na Krakowskim-Przedmieściu pod nr 4-ym p. L. Szymańskiemu skradziono 300 rs. gotowizna i garderobę wartości paruset rubli. — Na Starem Mieście pod nr 18-ym S. Kolbemu skradziono srebra stołowe i 44 rs. gotówka.

— Krwawe zajście.

Nocy wczorajszej na Prądze urządzono balik przyjacielski, na którym pokłócili się a następnie pobili Adam Ruszkowski z Aleksandrem Białeckim.

Ten ostatni zraniony tępnym narzędziem w prawą skroń, stracił przytomność.

Rana jest niebezpieczna, a Ruszkowskiego aresztowano.

— Podejrzanie zbrodni.

W dniu wczorajszym na Krochmalnej pod nr 32-ym znaleziono zwłoki niemowlęcia, ze znakami gwałtownej śmierci.

Poszlakowaną o dopuszczenie się dzieciobójstwa służącą A. F. aresztowano.

— Ogień.

Nocy wczorajszej pod nr 24-ym na Twardej zapaliło się drewniane przepierzenie oraz szafa z rzeczami.

Mieszkańcy ogień ugasiłi.

— Z Łowicza.

Otrzymujemy wiadomość, że kaplica po-misjonarska w Łowiczu w tych dniach zostanie oddaną na cerkiew prawosławna.

W kaplicy tej w ostatnich czasach odbywały się nabożeństwa dla uczniów.

— Stacja ratunkowa.

Na brzegu Wisły, przy ujściu do niej Narwi, pod Nowogięrgiewskiem, urządzona została stacja do niesienia pomocy tonącym.

Zaopatrzona jest ona w dwie zimowe i jedną letnią łódkę oraz inne niezbędne przyrządy.

W okręgu plockiego towarzystwa ratowania tonących znajdują się obecnie już 3 stacje ratunkowe, a mianowicie: plocka, leonowska i nowogięrgiewska.

— Wykrycie kontrabandy.

W skutek otrzymanego zawiadomienia służba celna zrewidowała wagon pociągu towarowego podczas postoju w Skierniewicach.

Wagon ten szedł do Łodzi dla p. G., miejscowego fabrykanta.

Okazało się, iż w wagonie były rozmaite towary zagraniczne wartości około 35,000 rs., od których cła nie opłacono.

Towar został skonfiskowany, a przeciw panu G. rozwinięto śledztwo sądowe.



Złożono w redakcji Kurjera warszawskiego:  
— Dnia 11-go stycznia, jako w ósmą rocznicę śmierci  
męża mego s. p. Konstantego Turczynowicza, składam rs. 6  
na wpis dla niezamożnego ucznia. *Marja Turczynowicz.*

## Nekrologja.

† S. p. Zosia **Lubińska**, córka Józefa i Emilji z Orłowski, zmarła dnia 10-go stycznia, przeżywszy rok jeden i miesiąc cztery. Pogrzebi w smutku rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Zielnej № 32, w dniu 12 stycznia r. b., to jest we wtorek, o godzinie 12-ej i pół w południe, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —113—

† S. p. Jadwiga **Bormann**, córka Maurycego i Cecylji z Lilipopów, zmarła w dniu 9-ym stycznia 1886 r., przeżywszy lat 11. Stroskani rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 12 stycznia, to jest we wtorek, o godzinie 2-ej po południu, w kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Młynej, na cmentarz tegoż wyznania odbyć się mające. —41—

† We wtorek, to jest dnia 12 stycznia, o godzinie 10-ej zrana odprawioną zostanie w kaplicy schronienia paralityków przy ulicy Nowo-Wiejskiej pod № 12, msza święta z powodu rocznicy śmierci s. p. Tekli **Rapackiej**, która w najnej szczerobliwosci swojej przeznaczyła dla tego zakładu znaczne fundusze; na mszę takową zarząd schronienia zaprasza wiernych w Chrystusie, którzy potrafią cenić uczucia s. p. Tekli dla cierpiącej ludzkości. —43—

† Dnia 12-go stycznia, to jest we wtorek, w kościele św. Jacka (po-dominikańskim), o godzinie 10-ej zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy s. p. Eleonory z Wądołkowskich **Prochowskiej**. —107—

† We czwartek, to jest dnia 14-go stycznia r. b., o godzinie 10-ej i pół rano odbędzie się w kościele św. Krzyża, nabożeństwo żałobne za spokój duszy s. p. Maurycego **Potockiego**, na które pozostała rodzina zaprasza najbliższymi krewnych i znajomych zmarłego. —66—

† We wtorek, tj. dnia 12 b. m., o godzinie 10-ej zrana, odbędzie się w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej żałobna wotywa za duszę s. p. Józefa **Brzezińskiego**, b. mecenasa, z powodu 4-ej rocznicy śmierci. —94—

† Dnia 12 stycznia, tj. we wtorek, jako w dzień urodzin s. p. Bronisława **Iwaszkiewicza**, odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie 11-ej zrana, na które pozostała matka z rodziną, zaprasza przyjaciół, znajomych i pobożnych chrześcijan. —112—

## Z Cesarstwa.

Wśród mnóstwa sprzeczności i trudności, wobec wszelkich sporów i gniewów, bratobójczej wojny, wszelkich przewrotów i konfliktów, jakimi w takiej obfitości zaznaczył się ubiegły rok, miło jest — po wzięciu *Peters. wiedz.* — spojrzeć na cichą, cywilizacyjną pracę Czarnogóra, kraju, który nie marnował na darmo swoich sił i zachował je dla lepszej, pomyślniejszej i szczęśliwszej przyszłości. Wyczekujące położenie, jakie zajął maleńki ten kraj, jest tem godniejszym wszelkiej pochwały, że znajdując się w samym wirze zawichrzeń wschodnich, w samym ognisku wszelkich owych „równowag” sił politycznych i „narodowych”, łatwo mógł się zająć płomieniem od pożaru, jaki z taką siłą wybuchnął na Wschodzie, i że potrzeba było istotnie niemało taktu, powściągliwości i zrozumienia rzeczywistych interesów narodu, aby nie dać się uwieść ponętej perspektywie wytworzenia, bez szczególnych ofiar i wysiłków, pewnego rodzaju *fait accompli* i zdumieć świat niespodziewanem rozszerzeniem granic księstwa. Książę Mikołaj wolał jednak prowadzić dalej, rozpoczętą niebawem po wojnie tureckiej, powolną ale trwałą i regularną reorganizację swojej armji, a zamiast zająć ziemi w swoje posiadanie jakiego nowego szmaragdowi, uznał za lepsze umocnić i doprowadzić do kwitnienia, niezbędnego dla potrzeb żywotnych kraju i dla przyszłej jego pomyślności to, co już ma w swoich rękach i udoskonalenie czego naturalnie więcej ma wartości i więcej przyniesie pożytku, niż pogoni za niepewnymi i zagadkowymi marzeniami przyszłości. Wszystkie swoje usiłowania zwrócił on ku ekonomicznemu i handlowemu rozwojowi kraju, w którym stanowią, niezadługo w będących dotąd w pierwotnym stanie portach czarnogórskich Dulcigno i Antiwari, położony będzie początek przyszłej floty czarnogórskiej. W tym to podobno celu przedsięwzięto podróż czarnogórskiego prezydenta senatu do Włoch. Urządzenie handlowej floty dałoby podstawę ekonomicznej i politycznej niezawisłości Czarnogóra, a jest to tem ważniejszym, że Austro-Węgry, które czołczyły księstwo żelaznym pierścieniem, zagrażają wciągnięciem go z czasem do swych interesów. Należy przypuszczać, że czarnogórski kierunek działalności rządu czarnogórskiego okaże jak pętkawonem wszelkiej polityki z Wiednia o wojowniczych zamiarach księcia, o jego sojuszu z albańczykami, o zamierzonym wciągnięciu terytorjum tureckiego i tym podobne.

Nie ma się również czego trwożyć niepokojącymi jakoby wieściami o rozbójniczych wyprawach mirydytów, o ich utarczkach z tureckimi garnizonami itp. Wszystko to zwykle w Albanji zdarzenia i mniej niż ktokolwiek dzisiejsze Czarnogórze uważaloby za dogodne i pożądane dla siebie przedsiębrać cokolwiek w przymierzu z takimi przyjaciółmi, dla których druhem i przyjacielem ten, kto dał więcej kraj-carów i których jedynym celem są rozboje i grabieże.”

Z Wiednia piszą do gazety *Nowoje wremja*: „Kryzys bałkański znajduje się wciąż w jednym położeniu. Istnieje zamiar zwołania nowej konferencji, ale przedwstępne rokowania między mocarstwami nie o wiele jeszcze posunęły ten projekt. Skarżą się tu na Portę, jakoby ona przewlekła rozstrzygnięcie kwestji Rumelji Wschodniej, odmawiając uznania zjednoczenia tej prowincji z księstwem bułgarskiem na warunkach proponowanych przez dyplomację zachodnią. Wszelako mało jest prawdopodobne, aby Turcja przewlekła kryzys, gdyż to tylko ją samą rujnuje i nie zapowiada jej nic prócz nowych komplikacji. Nie ma zgody pomiędzy mocarstwami europejskimi, chociaż tutejsza prasa półurzędowa zapewnia, że mocarstwa rozstrzygną kwestję wschodnio rumelijską nawet bez Porty, jeżeli ta nie okaże się chętniejszą do zgody.”

## Z ostatniej chwili.

*Ajencja Havasa* dowiaduje się, iż Grecja nie wypowie wojny Turcji przed otrzymaniem odpowiedzi mocarstw na notę Delyannisa z d. 31-go grudnia. Mocarstwa postanowiły nie mieszać się do wojny grecko-tureckiej i zezwolić, aby Grecja rozpoczęła wojnę z potęgą ottomańską na własne ryzyko. Podobno armja grecka nie liczy w istocie więcej nad 47,000 żołnierzy zdolnych do wystąpienia na plac boju. Kreteńskie rady prowincjonalne gotują się do ogłoszenia unji z Grecją.

Nowy francuski minister wojny, jen. Boulanger, zobowiązał się zaproponować znaczne oszczędności w budżecie wojennym. Gabinet postanowił sprzeciwić się dalszemu podwyższeniu ceł od obcego zboża i bydła, natomiast w razie potrzeby podwyższyć podatek od alkoholu. Rząd nie będzie opierał się wnioskowi po wszechnej amnestji politycznej; zresztą oddać się zamierza przeważnie sprawom ekonomicznym, finansowym i robotniczym.

Dekret króla Milana zwołuje skucezynę serbską na dzień 30-ty grudnia (st. st.) i zaraz odracza sesję jej na sześć miesięcy. Donoszono już dawniej o tym zamiarze królewskim zadosyćuczynienia formie. Mandat skucezynny dzisiejszej wygasa z nowym rokiem st. st., potrzeba ją było przeto raz jeszcze zwołać formalnie. Niektóre stronnictwa w Serbji nie będą wszelako zadowolone z tak długiego odroczenia terminu zebrania się przyszłej skucezyny.

Przedstawiciel Rosji przy Watykanie, p. Butenjew, przybył d. 9-go b. m. do Rzymu.

## TELEGRAMY

KURJERA „WARSZAWSKIEGO”.

**Budapeszt** 11-go stycznia. — Tutejsza półurzędowa *Budapester Correspondenz* donosi, że mocarstwa postanowiły zaważać równocześnie Grecję, Serbję i Bułgarję do demobilizacji.

**Berlin** 11-go stycznia. — Na okólnik Delyannisa ma nastąpić odpowiedź bardzo surowa ze strony mocarstw. Zażądają one rozbrojenia Grecji. Gdyby rząd grecki żywił dalej zamiary naruszenia pokoju europejskiego, podjęta będzie demonstracja floty międzynarodowej około portu pirejskiego. Dla zażegnania dalszych zakłóceń, mocarstwa czynią obecnie gorliwe zabiegi u W. Porty, tudzież w Belgradzie i Sofji, o przyspieszenie zawarcia pokoju serbsko-bułgarskiego.

**Paryż** 11-go stycznia. — Tutejsze komitety anarchistów postanowiły zwołać na dzień 17-y b. m. meetingi robotników, zostających bez pracy.

**Madryt** 11-go stycznia. — Protokół pomiędzy Anglią i Hiszpanją w sprawie wysp Karolińskich został tu w dniu 8-ym podpisany. Hiszpanja przyznaje Anglii też same korzyści handlowe, co Niemcom, w zamian Anglija uznaje zwierzchnictwo Hiszpanji nad archipelagiem wysp Karolińskich.

**Belgrad** 11-go stycznia. — Z przewodcami stronnictw toczą się ciągle rokowania o program przyszłego odrodzenia się kraju i dalszy kierunek polityki zewnętrznej. Król Milan konferował dotąd

z Risticzem i Miłojkoviczem, jako przedstawicielami stronnictwa liberalnego, tudzież Piroczanaczem i Nowakowiczem, reprezentującymi stronnictwo postępowe, będące dziś u steru. Przyszły program ma unikać ściślejszego oparcia się o jakiegokolwiek mocarstwo i utrzymywać z wszystkimi równie przyjazne stosunki. Wszystkie stronnictwa będą popierały gabinet Garaszana do chwili zawarcia pokoju z Bułgarją, następnie utworzy się rząd koalicyjny.

**Belgrad** 11-go stycznia. — Król Milan wyjeżdża na dłuższy pobyt do Niszu. (Czyżby pomiędzy żołnierzami czuł się bezpieczniejszym, niż w stolicy państwa? *przyp. red.*)

**Belgrad** 11-go stycznia. — Pojutrze, jako w dzień Nowego roku st. st., ma być wydana amnestja polityczna. Z powodu odroczenia skucezyny na sześć miesięcy ministrowie Marinkowicz i Rajowicz podali się do dymisji. Przyjęto dymisję tylko ostatniego.

**Belgrad** 11-go stycznia. — Nadszedł tu pierwszy transport dział Bange'a. Do dnia 1-go lutego st. st. zostanie dostarczonych 24 baterij tego systemu.

**Belgrad** 11-go stycznia. — Rząd tutejszy nie zgodził się, aby układy o pokój toczyły się w Konstantynopolu. Turcja nie jest państwem neutralnem, ponieważ 40 bataljonów milicji rumelijskiej, która należy prawnie do armji tureckiej, walczyło przeciw Serbji.

## (Ajencja północna.)

(Otrzymane w dniu wczorajszym.)

**Filipopol** 10-go stycznia. — Połowa żołnierzy zapasowych otrzymała urlopy.

**Konstantynopol** 10-go stycznia. — W raporcie przedstawionym przez Gadban-efendiego znajduje się oświadczenie księcia bułgarskiego, który wyraża uczucia wiernopoddane, ale nalega na zjednoczenie i przyrzeka, jeżeli zjednoczenie zostanie zatwierdzone, przyjechać dla złożenia hołdu sułtanowi. Oświadczenie to było źle przez sułtana przyjęte. Porta postanowiła wstrzymać się z rozbrojeniem swojej armji, dopóki się nie rozbroją Serbja, Grecja i Bułgarja.

**Petersburg** 10-go stycznia. — Przez Rozkaz Najwyższy mianowani zostali członkami rady kolejowej od ministerjum finansów, urzędnik do szczególnych poruczeń p. Pichmo, a w charakterze przedstawicieli handlu i rekordziel szlachcic Aleksy Prozorow i dziedziczny obywatel honory Michał Żrawlew.

## GIEŁDA.

Warszawa, d. 11-go stycznia 1886 r.

Za weksle długoterminowe na Berlin 50.15, o 10 kop. taniej żądano, 50.05 płacono. Krótkoterminowe również niżej, 49.95, płacono 49.90, a później niżej 49.85 i 49.82 1/2.

Na pomniejszych miast niemieckie 49.77 1/2, później 49.70 za krótkoterminowe płacono.

Na Londyn 10.10 żądano — bez obrotów.

Na Paryż 40.30, przy płaconiu 40.25 i 40.20, stosownie do tranzakcji i dobroci papieru.

Na Wiedeń 80.25, stosunkowo tanio. Za niewielkie sumy 80.20 i 80.15 płacono.

Obrót ogólny bardzo skromny.

Papierami dosyć znaczne obroty.

Listy likwidacyjne 89.80 i 89.40, wedle wielkości odcinków — bez obrotów.

Pożyczka wschodnia 98.75 w żądaniu.

Listy zastawne ziemskie serji I-ej 98.60, płacono 98.30 i wyżej do 98.55, serji II-ej, III-ej i IV-ej 98.40, kupowano po 98.15 i 98.20, za V-tą 94.75 żądano i przy znacznem zaofiarowaniu płacono różne ceny, pomiędzy 94.60 — 94.70.

Listy miejskie 95, 93.75, 93.10 i 92.60; za III-cią, bardzo chętnie kupowaną płacono 92.80, 92.90 do 93 rs.

Oblig 89.75.

Listy łódzkie 90, 89.25, 88.50, bardzo drogo.

Z akcyj notowano bankowe: handlowe po 350, dyskontowe po 316; z cukrowniczych łyszkowickie po 180, z fabrycznych akcje Zawiercia po 245, wszystko w żądaniu.

Godzina 12 1/2. Usposobienie słabe, wyczekujące. Kursa końcowe. Ruch żaden.

J. W.



# OGŁOSZENIE

# BANKU PAŃSTWA.

W wykonaniu Najwyżej zatwierdzonego w dniu 3 Czerwca 1885 r. zdania Rady Państwa, Bank Polski z dniem 1 (13) Stycznia 1886 r. przemianowany zostaje na Kantor, a oddziały jego na Oddziały Banku Państwa.

Na zasadzie tegoż Najwyższego Ukazu, Warszawski Kantor Banku Państwa i wzmiankowane oddziały dokonywać będą następujących operacji:

1) Przyjmowanie kapitałów: a) na rachunek bieżący za opłatą procentów prywatnym i publicznym Instytucjom Kredytowym po 1% rocznie, a osobom prywatnym i innym Instytucjom bankowym po 2%; b) bezterminowych po 3% rocznie; c) z terminem pięcioletnim po 4% i dziesięcioletnim po 4½% i d) wieczystych po 4% rocznie.

2) Skup weksli: miejscowych z terminem do 4-ch miesięcy i na miasta Cesarstwa z terminem do 6 miesięcy, jak również płatnych kuponów terminowych i wylosowanych papierów procentowych.

3) Udzielanie pożyczek, oraz kredytów w formie specjalnych rachunków bieżących na zastaw papierów procentowych.

4) Realizacja kuponów i wylosowanych papierów procentowych, wypłata których skuteczniała się w Banku Polskim i skutecznia się w innych instytucjach Banku Państwa.

5) Operacje komisowe: kupno i sprzedaż papierów, oraz wypłata i odbiór summ na rachunek osób dających zlecenia.

Przy dokonywaniu powyższych operacji (§ 1 do 5) Kantor i Oddziały kierują się przepisami, ustanowionymi dla innych Kantorów i Oddziałów Banku Państwa.

6) Przyjmowanie kapitałów w depozyt i administrację.

7) Przyjmowanie na skład towarów i udzielanie pożyczek, na zastaw takowych, tylko przez Kantor Warszawski i Oddział Łódzki.

8) Przekazy summ na miasta, w których istnieją instytucje Banku Państwa i wypłata przekazów, wydawanych przez te instytucje na Kantor Warszawski i Oddziały Banku w Królestwie Polskiem.

Przy wykonywaniu operacji, wyszczególnionych w punktach 6, 7 i 8, Kantor Warszawski i Oddziały Banku, stosują się do przepisów, jakie ustanowione były dla tych operacji w Banku Polskim i jego Oddziałach.

9) Wymiana biletów kredytowych zużytych na zdadne do obiegu, grubszych na drobniejsze i naodwrot, oraz biletów kredytowych na drobną monetę srebrną.

**Uwaga.** a) Wszystkie wyszczególnione operacje dokonywane także będą i przez Oddział Banku Państwa w Tomaszowie Rawskim; b) Warszawski Kantor i wszystkie Oddziały Banku Państwa w Królestwie Polskiem, pobierać będą aż do dalszej zmiany: od skupu weksli i wylosowanych papierów, oraz od pożyczek na zastaw towarów po 5%;— od pożyczek na zastaw papierów procentowych po 6% — i od otwartych kredytów, po 6½% rocznie.

Oprócz tego na Kantor Warszawski włożone zostały:

a) obowiązki Banku Polskiego pod względem zarządzania długami skarbowymi Królestwa Polskiego i wypłata procentów, oraz umarzanie tych długów stosownie do warunków pożyczek i przepisów obowiązujących w tym względzie, z wyłączeniem tylko opłaty procentów i umarzania długów skarbowych zagranicą, co skuteczzone będzie na mocy ogólnych przepisów, ustanowionych dla takich wypłat przez Ministerjum Skarbu.

b) Udzielanie pożyczek na kupno maszyn rolniczych, podług dawniejszych zasad.

c) Przyjmowanie na istniejących warunkach depozytów, które obowiązko-wo wnoszone były do Banku Polskiego.

d) Przekazy summ na Kassy Skarbowe w Królestwie Polskiem, podług przepisów Banku Polskiego.

e) Likwidacja interesów Banku Polskiego i jego Oddziałów, a mianowicie: zaspokojenie zobowiązań, jakie Bank Polski przyjął na siebie względem wszelkiego rodzaju depozytów i w ogóle wszystkich innych operacji, jak również odbiór wszelkich należności, przypadających temuż Bankowi.

f) Zarządzanie Urzędem Loterji.

## W Y K A Z

przyjmowanych na skład towarów, na zastaw których udzielają się pożyczki:

Kruszce wszelkie,—cukier fabryczny i kolonialny,—skóry,—konopie,—pakuly,—lój,—potaż,—przedza lniana,—wełna,—bawelna,—kawa,—przedza: wełniana,—bawelniana i lniana, surowa i zafarbowana,—stearyna,—parafina,—wosk,—herbata,—pieprz,—ryż,—kakao,—cynamon,—indygo.

(Dalszy ciąg na str. 7.)







okresu depozytariusza, przyczem nie oblicza się procentów do dnia 31 Grudnia za rok bieżący od wymagalnej sumy, lecz tylko, jak wzmiankowano w § 4, procent za rok bieżący zapisuje się na rachunek depozytariusza w terminie przeznaczonym dla zamknięcia rachunków.

7) W razie zażądania całego kapitału i zamknięcia rachunku, ustanawia się ogólny rachunek za cały czas ubiegły i za rok bieżący, i rachunek zamyka się, a książeczka niszczy.

8) Na tej zasadzie każdy depozytariusz posiada w Banku ciągły rachunek procentowy za całkowite miesiące, zamykany corocznie 31 Grudnia, na ogólną sumę wniosków, a przy żądaniu zwrotu kapitału w każdym czasie po upływie 31 Grudnia, korzysta z procentu za całkowite miesiące poprzedniego roku, nie mając potrzeby czynić obrachunków lub wymagać od Banku wydawania lub przesyłania procentu. *Dostatecznym jest tylko wskazać sumę, którą depozytariusz pragnie podnieść.*

9) Do książeczki dołącza się tablicę procentów za całkowite miesiące i przykład rachunku, dla wyjaśnienia, ile depozytariusz może żądać ze swego kapitału, bez naruszenia takowego.

10) Przy następnych wnioskach, jak również i przy wypłatach, wymaga się okazania książeczki.

11) Książeczki wydane dla kapitałów bezterminowych, jako tylko imienne, w żadnym razie nie mogą być bez wiedzy instytucji, przez którą wydane zostały odstępowane, zastawiane lub przedstawiane na kaucje, ani przez podpisy in blanco, ani przez ustępstwo, ani też z decyzji władz rządowych.

12) Jeżeli jedna osoba odstępuje kapitał drugiej osobie, umowa lub wzajemna ugoda winny być zakomunikowane właściwej instytucji, przez którą książeczka została wydana, wskazaniem takowej i złożeniem deklaracji nowonabywcy. Przyczem poprzedni rachunek zamyka się i dawna książeczka niszczy, a dla nowego depozytariusza otwiera się rachunek w księgach i wydaje się nowa książeczka.

13) Bank Państwa zastrzega sobie prawo i na przyszłość, zgodnie z obowiązującymi przepisami, zwracać złożone sumy po okazaniu książeczki: po upływie 3-ch dni, jeżeli wymagana będzie suma większa niż 25,000 do 100,000 rs., po upływie 7-miu dni, jeżeli suma przenosi 100,000 rs. do 300,000 rs. i po upływie 2-ch tygodni jeżeli suma przenosi 300,000 rs.

W Kantorach i Oddziałach Banku wymaganem jest okazanie książeczki przy jednorazowym odbiorze z jednej książeczki od 20,000 do 50,000 rs. w ciągu 3-ch dni, od 50,001 do 100,000 rs. w ciągu 7-miu dni i od 100,001 rs. i więcej w ciągu 2-ch tygodni.

14) W miejsce zagubionych książeczek wydaje się takowe ponownie, po uprzednim zawiadomieniu Banku, Kantoru lub właściwego Oddziału i ogłoszeniu o ich zagubieniu w miejscowych gazetach, na rachunek depozytariusza. Po 2-ch tygodniach wydana zostanie nowa książeczka, opatrzona nowym numerem, przyczem pobiera się opłata za książeczkę w ilości 25 kopiejek.

15) Wszystkie te przepisy stosują się jednakowo do osób prywatnych, jak i do stowarzyszeń i instytucyj.

## PRZEPISY O KAPITAŁACH

### składanych do Banku Państwa z terminem 5-cio i 10-cio letnim.

1) Bank Państwa, jego Kantory i Oddziały przyjmują na procent kapitały: na 5 lat po 4% i na 10 lat po 4½%; kapitały zaś należące do nieletnich przyjmowane są po 4½% i na termin dłuższy niż lat 10, do czasu pełnoletności osób, na imię których zostały wniesione.

2) Do kapitałów terminowych na 4 lub 4½% mogą być wnoszone kapitały nie mniejsze od 400 rs. i w okrągłych sumach, bez dziesiątków rubli.

3) Na wniesione sumy do kapitałów terminowych, Bank Państwa, jego Kantory i Oddziały, na żądanie wnoszących takowe, wydają jedno lub kilka świadectw, na imię wnoszącego lub innej osoby, albo też na okaziciela, z warunkiem, ażeby każde świadectwo wydane było na sumę nie mniejszą od 400 rs.

4) Świadectwa na większe sumy pierwotnie wydane, mogą być następnie rozdzielone na kilka świadectw, każde na sumę nie mniejszą od 200 rs.

5) Świadectwa imienne mogą być odstępowane z podpisem in blanco, po należytem poświadczeniu takowego i nowonabywca takiego świadectwa może je zamienić na swoje imię.

6) W celu zabezpieczenia się od utraty lub zagubienia świadectwa, każdy depozytariusz może żądać od instytucji, przez którą takowe wydane zostało, ostepowania go i oznaczenia, że świadectwo jest wycofane z obiegu.

7) Świadectwo na okaziciela, albo zaopatrzone w poświadczony podpis in blanco, może przechodzić z rąk do rąk. Każdy okaziciel takiego świadectwa odbiera z Banku, Kantoru lub Oddziału, przez które zostało wydane, przypadające procenta, po upływie zaś terminu wydanym zostanie okazicielowi i sam kapitał, w temże świadectwie oznaczony.

8) Procenty od świadectw na kapitały terminowe płacone bywają w tych instytucjach, które wydały świadectwa depozytowe, okazicielom takowych za cały rok lub półrocze, stosownie do żądania. Od nieodebranych w terminie procentów, po upływie roku, procenty nie doliczają się.

9) Kapitał terminowy, po upływie terminu na jaki był wniesiony, zwraca się właścicielowi świadectwa, albo też wskutek jego zażądania, może być nadal pozostawiony na procent, według prawideł, jakie będą w tym czasie obowiązowały. Świadectwa nie przedstawione w terminie, po upływie jego, przynoszą procent ustanowiony dla kapitałów bezterminowych.

10) Bank Państwa, jego Kantory i Oddziały, mogą wydawać na zastaw świadectw na kapitały terminowe pożyczki na czas 6-ciu miesięcy po kop. 90 za rubla i przyjmować te świadectwa na równi z innymi papierami państwowymi do dyskonta na 6 miesięcy przed upływem terminu, na jaki złożony został wymieniony w świadectwie kapitał.

## PRAWIDŁA

### przyjmowania przez Bank Państwa, jego Kantory i Oddziały kapitałów wieczystych.

§ 1. Na mocy Najwyższego rozkazu z d. 13-go Lutego 1883 r., Bank Państwa, jego Kantory i Oddziały przyjmują gotowiznę na wnioski wieczyste, z prawem pobierania od nich samych tylko procentów, bez zażądania kapitału.

§ 2. Kapitały wieczyste przyjmują się tylko w sumach okrągłych, w rublach, bez kopiejek i przytem nie mniejszych od 50 rs.

§ 3. Od kapitałów wieczystych skarbu państwa płaci procent w stosunku 4% rocznie.

§ 4. Kapitały wieczyste przyjmują się od osób prywatnych, klasztorów, kościołów, instytucyj ziemskich, publicznych i prywatnych.

§ 5. Przy składaniu kapitałów wieczystych, wnoszący powinien zadeklarować, komu powinny być wypłacane procenty, a nadto, jeśli takowe użyte być mają na cel określony, wskazać na jaki przedmiot takowe obrócone być winny. Innych warunków przy składaniu kapitałów wieczystych zastrzegać nie można.

§ 6. Wszystkie warunki przez wnoszącego podane zachowują się w zupełności i nie mogą być zmienione, jeśli osoba, która je zastrzegła, nie wyraziła sobie prawa późniejszej ich zmiany. Dla uniknięcia wszelkich sporów i nieporozumień w tym względzie, wnoszący winien koniecznie zadeklarować, czy zastrzega sobie lub nie zastrzega prawa zmiany postawionych przez siebie warunków. Jeśli wnoszący nie zastrzeże sobie tego prawa, to żadne jego postanowienie, któreby zmieniło postanowienie pierwotne, uwzględnione nie będzie i deklaracja złożona przy składaniu kapitału literalnie wykonana być winna, z wyjątkiem tych tylko wypadków, jeśli osoba lub instytucja, dla której przeznaczono procenty, zgodzi się na tę zmianę, jeśli ta osoba umrze, lub też jeśli instytucja zniechęci się do niego. Gdyby Bank Państwa uznał, że żądania składającego co do wydania i użycia procentów przy wnoszeniu kapitału lub przy zmianie warunków pod jakimkolwiek względem niedogodne są do wykonania, to może odmówić przyjęcia takowych kapitałów.

§ 7. Na złożony kapitał wydany zostaje bilet, w którym wymienionem będzie: komu i na jaki cel (jeśli go określił składający) wydawane być winny procenty. Gdy miejsca na bilecie zabraknie, wydane będzie oddzielne świadectwo na papierze zwycajnym, w którym co do słowa zapisaną będzie treść zastrzeżonych warunków. Przy wydawaniu takowego świadectwa na odwrotnej

stronie biletu pisze się w krótkości: komu i w jakim terminie (jeśli takowy przez składającego był oznaczony) powinny być wydawane procenty, a nadto czyni się osobną wzmianką, że do biletu dołącza się świadectwo, zawierające szczegółowo wskazane warunki o przeznaczeniu procentów od kapitału.

§ 8. Jeśli prawo pobierania procentów przechodzi na inną osobę lub władzę, stosownie do uczynionego przez składającego warunku, bądźto według prawa, bądź z decyzji sądowej, w takim razie należy przedstawić Bankowi Państwa bilet wydany na uczyniony wniosek i należące do niego świadectwo, dla sporządzenia nowego biletu i świadectwa, ze wzmianką, komu wskutek zaszłej zmiany mają być wypłacane procenty.

§ 9. Bilety wydane przy składaniu kapitału wieczystego, nie mogą być odstąpione ani zastawione.

§ 10. Wypłata procentów od biletów skutecznia się za cały ubiegły termin półroczny, za pośrednictwem tej instytucji Banku, przez którą bilet został wydany; przyczem konieczne przedstawić należy za każdym razem nietylko sam bilet, ale należące do niego świadectwo, jeśli takowe wydane zostało.

§ 11. Procenty nie odebrane od biletu za lata ubiegłe, jakkolwiek figurować będą na rachunku Banku, do czasu ich zażądania, wszakże od takowych procenta doliczane nie będą.

§ 12. Osoba, dla której przeznaczono procenty od wieczystego kapitału, powinna, przy zgłoszeniu się o ich wydanie, przedstawić świadectwo tożsamości, jeśli nie jest znaną skarbowi.

§ 13. W razie zagubienia biletu, osoba lub instytucja, na której korzystać procenta są przeznaczone, może donieść o tem Bankowi Państwa, ze wskazaniem numeru i z dołączeniem zaświadczenia policji o miejscu jej zamieszkania, jak również świadectwa o tożsamości osoby, jeśli jest nieznaną Bankowi i kosztów jednorazowego ogłoszenia o zagubieniu biletu.

§ 14. Jeśli z ksiąg Banku okaże się, że bilet, który podano za zagubiony, rzeczywiście przez Bank został wydany, to o utraceniu go i uznaniu za nieważny, Bank ogłasza w dzienniku urzędowym i miejscowych gazetach gubernjalnych. Po upływie dwóch tygodni od czasu ogłoszenia, wydany zostaje nowy bilet, z nadmienieniem, że takowy wydany został w miejsce zagubionego.



# Komitet Towarzystwa muzycznego

podaje do wiadomości: 1-o) w środę, d. 13-go b. m., odbędzie się mały wieczór na prawach większego; 2-o) w środę, dnia 13-go b. m., o godzinie 7 1/2 wieczorem, odbędzie się balotowanie kandydatów na członków towarzystwa, na które zaprasza się członków założycieli, oraz członków, którzy przedstawili kandydatów; 3-o) próby orkiestrowe odbywać się będą stale we wtorki i piątki o godzinie 8-jej wieczorem; 4-o) dalsze zapisy do orkiestry, chórów i ensemble'ów solowo-wokalnych przyjmują się codziennie w kancelarji w godzinach od 11-jej do 1-jej z po-łudnia i od 6-jej do 8-jej wieczorem. (42)

— Kto z pp. Fotografów lub amatorów miałby do zbicia **kamerę fotograficzną** wymiaru 18x24 i odpowiedni do niej **obiektyw portre-towy fabryki Derogy, Hermagis lub Français**, zechce przesłać zawiadomienie do kantoru Kur. war. pod adresem „Amatorów”. (115)

— Dr **Wacław Mayzel** (Elektoralna 33), przyjmuje zrana do g. 10-jej, po poł. od 5 do 6. (101)

(21) Dr **Karol Zagórski**, ordynator klini-ki chir. Ces. warsz. Uniw., przyjmuje chorych od 3 do 5-jej po południu. **Specjalnie choroby dróg moczowych.** Aleje Jerozolimskie nr 23.

— Dr **Kulesza** powrócił. Elektoralna Nr 6 (choroby wewnętrzne i dzieci.) (80)

— **Dentysta Idzikowski**, b. asystent przy wied. szkole dentystycznej, pragnąc pacjentom swoim wprawiać sztuczne zęby, któreby odpowiadały wszelkim warunkom doskonałości, zwiedził pier-wszorzędne zakłady Londynu, Paryża, Wiednia, Berlina, a urządziwszy zakład swój na wzór tychże, gwarantuje, że wstawiane u niego zęby w cenie 2-ch rubli, tak pod względem dobroci materiałów, jak dok-ładności wykończenia, są ostatnim wyrazem dotych-czasowego postępu dentystyki.

Zęby wyjmuje bez bólu. Przyjmuje od 10 do 6-jej. Plac Teatralny nr 11, dom Neprosa. (14)

— **Urząd starszych** zgromadzenia piwo-warów zawiadamia pp. majstrów, iż półroczna sesja zgromadzenia odbędzie się dnia 4 (16) stycznia r. b. o godzinie 6 po południu w sali magistratu. (4302)

— Oryginalne Wino **Vöslauer Goldeck**, w najlepszym gatunku, poleca **Skład Win F. Venulet & C-o.**, Długa nr 49 wprost Nalewek (dawniej Jean Stiff & Fils). (1500)

— **Najlepsza Pralnia bielizny, Kru-cza nr 29**, róg Hożej. Ceny niskie. (20)

**Herbata karawanowa**  
firmy **OLGA KOBESZCZENKO** w Moskwie, pierwszego zbioru i wyborowych gatunków w różnych cenach i opakowaniach, znaj-duje się na składzie u **T. D. Łapińskiego** w Warszawie, **Włodzimierska 6**, Telefonu Nr 287. Handlującym ustępuje się rabat. (39)

## Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 11-go stycznia 1886 r.

W eksle:	Z końc. giełdy	żąd.	plac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49.95	—	—
Londyn 1 funt ster. " "	10.10	—	—
Paryż 100 franków " "	40.30	—	—
Wiedeń 100 guld. " "	80.35	—	—
<b>Papiery publiczne:</b>			
5% Listy zast. z r. 1869 d.	98.60	—	—
" " " " m.	98.60	—	—
Listy zast. m. Warsz. serji I	95. —	—	—
" " " " II	93.75	—	—
" " " " III	93.10	—	—
" " " " IV	92.60	—	—
Listy zast. m. Łodzi serji I	90. —	—	—
4% Listy likwidacyjne duże	89.80	—	—
" " " " małe	89.40	—	—
Biulet Banku Ces. s. I, II i III	—	—	—
Kos. Poż. Premj. z roku 1864	—	—	—
I 1866	—	—	—
II Pożyczka wschodnia rs. 100	98.75	—	—
III " " " " rs. 100	98.75	—	—
IV " " " " rs. 100	98.75	—	—
Listy wileńskie długot. . . .	—	—	—
<b>Akcje i obligacje:</b>			
Obligacje miasta Warszawy	89.75	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—	—	—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—	—	—
Akcje Banku handl. w Warsz.	332. —	—	—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	316. —	—	—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—	—	—
Akcje warsz. Tow. ul. od ogn.	—	—	—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—	—	—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—	—	—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—	—	—
Akcje Tow. Lipop. Rau i Lew.	—	—	—
Akcje Tow. zakł. przedz. Zaw.	245. —	—	—

**Wartość kuponów:**  
Od Listów zast. nowych 5% kop. 27 1/2  
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 140 5/18  
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 98 11/18  
Od Listów likwidacyjnych kop. 45 5/9

## Targi NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 11-go stycznia 1885 r.

	Pud		Korzec	
	od	do	od	do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord. . . . .	—	—	—	—
" " pstra i dobra . . . . .	—	—	525	—
" " biała . . . . .	—	—	535	585
" " wyb. (nowa) . . . . .	—	—	600	630
Żyto wyborowe 232 funt. . . . .	—	—	400	410
" " średnie (stare) . . . . .	—	—	380	390
" " wadliwe . . . . .	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 272 f. . . . .	—	—	—	—
Owies (nowy) . . . . . 142 f. . . . .	—	—	260	280
Gryka . . . . . 202 f. . . . .	—	—	—	—
Rzepak letni . . . . .	—	—	—	—
" zimowy 212 funt. . . . .	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f. . . . .	—	—	—	—
Groch polny 202 funt. . . . .	—	—	—	—
Ziemniaki . . . . .	—	—	—	—
Masło świeże funt . . . . .	—	—	—	—
" solone pud . . . . .	—	—	—	—
Siana pud . . . . .	—	—	—	—
Słomy pud . . . . .	—	—	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub. . . . .	—	—	—	—
" " miękki " . . . . .	—	—	—	—

**Cena okowity:**  
z dnia 11-go stycznia 1886 r.  
Hurt. skład. wiadro rs. 8 kop. 56  
" " garniec rs. 2 kop. 62

## Każdemu wiadomo

jakie **KŁOPOTY** i **KOSZTA** pociąga za sobą sprawienie **Wypraw**, lecz **wier- cie szczerze, że zupełnie ustana** i o połowę taniej, takowe sprawić można, znając znany powszechnie ze swej niebywałej taniości **Skład Fabryczny To- warów** i fabrykę bielizny męskiej, damskiej i dziecięcej, **przy rogu ulic DZI- KIEJ i NOWOLIPK dom Brauna, № 1, mieszk. 4**, gdzie dostać można:

**KOSZULE** damskie, z wstawkami i langietami, po **80 i 90 kop.**  
**KOSZULE** damskie, kretonowe, prześliczne, po **1 rs. 25 kop.**  
**KOSZULE** damskie, z kretonu zdrowia, bogato ubrane, z wstawkami i langieta- mi po **1 rs. 50 kop.**  
**KOSZULE** damskie nocne, po **1 rs. 25 kop.**  
**KOSZULE** damskie, płócienne, po **2 rs. 25 kop.**  
**KOSZULE** damskie, eleganckie, webowe, z szwajcarsk. wstawkami i langietami, po **1 rs.** [po **3 rs.**]  
**MAJTKI** damskie z wstawkami, po **1 rs.** [po **3 rs.**]  
**Sztykę WĘBY Bielefeldzkiej** 66 ł. mającej, na 15 koszul damskich, za **25 rs.**  
**PŁÓTNO krajowego**, 30 1/2 łokcia za **4 rs. i 4 rs. 50 kop.**  
**PŁÓTNO Jarosławskie** (ręcznej roboty), nadzwyczaj trwałe od **20 do 40 kop.** za łokieć.  
**SPÓDNICE** prześliczne, bogato ubrane, po **3 rs.** [kop. za łokieć.  
**KAFTANKI** damskie eleganckie, po **1 rs.**  
**KAPTAŃKI** z wstawkami i langietami, po **2 i 1 rs. 2 kop. 50.**  
**KOŁDRY** adamaszkowe, kaszmirowe, tybetowe, watowe, po **7 i 9 rs.**  
**KOŁDRY** atlasowe, jedwabne, watowe, prześliczne, po **13 rs.**  
**PRZESCIERADŁA** bez szwu, obrębiane i znaczone, 3 1/2 dl. 2 1/2 sz., po **85 k.**  
**PRZESCIERADŁA** czysto lniane, wyborowe, po **1 rs. 50 kop i 1 rs. 75 kop.**  
**PRZESCIERADŁA** pod kołdry, zupełnie gotowe, po **1 rs. 50 k. i 1 rs. 80 k.**  
**KOŁNIERZYKI** damskie, prześliczne, webowe, po **30 kop.**  
**MANKIETY** damskie, webowe, po **37 1/2 kop.**  
**POWŁOCZKI** cretonowe, pięknie uszyte, po **75 kop.**  
**CHUSTKI** lniane, webowe, od **2 rs. 75 kop.** za tuzin.  
**BIELIZNA stołowa** po cenach nigdzie niepraktykowanych, 50% taniej niż wszędzie.  
**CRETON** zdrowia, przewyższający płótno, po **13 i 15 kop.** łokieć.  
**PERKAL** biały, wyborowy, od **9 kop.** za łokieć.  
**CREASS** półpłótno najlepsze, po **9, 10, 11 i 12 kop.** za łokieć.  
**REZNIAKI** adamaszkowe, w kwiaty, po **35 kop.** reznik.  
**REZNIAKI** kuchenne i kredensowe, po **12 kop.** łokieć.  
**PURPUR** na wyspy i poduszki, po **25 kop. i 30 kop.** łokieć.  
**DRELL** na wyspy i materace najlepszy, po **30 i 35 kop.** łokieć  
**FIKA i DYMKA** wyborowa, po **15 kop.** łokieć.  
**BARCHANY** różnej dobroci, bardzo tanio, od **13 kop.** łokieć.  
**BALKI** prześliczne, po **1 rs. 35 kop. i 1 rs. 50 kop.**  
**MADEPOLAM** najlepszy, 7/8 szeroki, po **25 kop.** łokieć.  
**WSTAWKI i LANGIETY** niesłychanie tanio.  
**MAGLOWNIKI** angielskie, po **1 kop. 15** maglownik.  
**Wielki wybór DYWANÓW i DYWANIKÓW za bezcen.**  
 Obstaunki z prowincji będą wysyłane z jaknajwiększą akuracją i sumiennnością.  
**ADRES: Iz. HERTZ, Warszawa, Dzika № 1, dom Brauna. 13**

## NOWOŚCI DO ŚPIEWU

WYDANE NAKŁADEM Księgarni i Składu Nut Ferdynanda HOESICK'A w Warszawie,

Do nabycia we wszystkich Składach Muzycznych, w Warszawie i na prowincji.

## RESZKE-ALBUM.

Zbiór najulubieńszych Śpiewów Polskich i obcych z towarzyszeniem fortepianu.

№ 1. Denza, Kochaj mnie . . . . . k. 30	№ 8. Blumenthal, Droga do nieba . . . k. 40
№ 2. Mililotti, Gwiazda . . . . . k. 40	№ 9. Palloni, Smutna historia . . . k. 40
№ 3. Nieśmiała prośba, przez G. . . . k. 30	№ 10. Ruta, Nie pytaj mię! . . . . k. 40
№ 4. Patti (Adelina) Tajemnicza na- dzieja, . . . . . k. 40	№ 11. Kratzer, Piosnka o piosence . . k. 40
№ 5. Moniuszko, Skowronek . . . . . k. 30	№ 12. Rotoli, Pragnienie duszy . . . k. 40
№ 6. Kratzer, Naiwne dziewczę, Ma- zurek . . . . . k. 30	№ 13. Gastaldon, Donna Klara . . . k. 40
№ 7. Baldelli, Przy pocalunkach . . . k. 40	№ 14. Gastaldon, Piosnka zakazana . k. 40
	№ 15. Caraciolo, Serenada hiszpańska . k. 40
	№ 16. Denza, Oczy turkusowe . . . . k. 40

## REPERTUAR PANI ARTOT KONCERT W SALONIE.

Duety salonowe na 2 głosy.

№ 27. Syrewicz, Sabaudezyk . . . . . k. 40	№ 15. Manzochi, Rybacy . . . . . k. 45
№ 28. Arnaud, Dzieje serca . . . . . k. 40	№ 16. Rossini, Wyścigi na łodziach . . k. 40
№ 20. Campana, Wymówka . . . . . k. 40	№ 17. Gabussi, Rybacy . . . . . k. 40
	№ 18. Nicolai, Słwko . . . . . k. 20

## CHWAŁA NA WYSOKOŚCI.

Zbiór muzyki kościelnej na śpiew z organem.

№ 57. Moniuszko, Hymn o św. Stani- sławie, na 1 głos . . . . . k. 50	na 4 głosy . . . . . k. 20
№ 80. Złotaszewski, „Zdrowaś Marja,” na 4 głosy . . . . . k. 20	

## WARUNKI PRENUMERATY Wydawnictw perjodycznych S. Lewentala. w Warszawie, Nowy-Świat Nr 41.

NA ROK 1886.

	W WARSZAWIE				Z przesyłką pocztową na prowincji, oraz po- za granicami Cesar- stwa Rosyjskiego.			
	rocznie	półroc.	kwart.	mies.	rocznie	półroc.	kwart.	mies.
	Ruble i kopiejki				Ruble i kopiejki			
<b>KŁOSY</b> , czasopismo tygodniowe illu- strowane, wraz z wielkiem bez- płatnem premium pism Micha- ła Bałuckiego, . . . . .	8	4	2	67	12	6	3	—
<b>ŚWIT</b> , pismo ilustrowane dla kobiet, wraz z dodatkiem wzorów, ubrań i i robót kobiecych . . . . .	7 20	3 60	1 80	60	10	5	2 50	—
<b>Część Świtu Literacka</b> bez dodat- ku modnego . . . . .	4	2	1	—	6	3	1 50	—
<b>Część Świtu Modna</b> bez dodatku literackiego . . . . .	4	2	1	—	6	3	1 50	—
<b>Biblioteka Najcenniejszych Utworów Literatury Europejskiej</b> , . . . . .	4 80	2 40	1 20	40	4 80	2 40	1 20	—
<b>Tygodnik Romansów i Powieści</b> . . . . .	3	1 50	75	—	4	2	1	—
<b>Tanie Wydanie Powieści</b> Elizy Orzeszkowej; jeden tom miesięcznie, rocznie 12 tomów; dla prenumerato- rów którekolwiek z powyższych wydawnictw. . . . .	7 80	3 90	1 95	65	10 20	5 10	2 55	—
Dla nieprenumeratorów tychże wyda- wnictw . . . . .	12	6	3	1	13 80	6 90	3 45	—

Za akuratne dostarczanie pism naszych tylko wtedy odpowiadamy, gdy prenumerata bezpośrednio u nas jest opłacona.



# NOWE TAŃCE

na **KARNAWAŁ 1886 roku,**

WYDANE NAKŁADEM

Księgarni i Składu Nut

## G. SENNEWALDA,

Miodowa Nr 6 (48l),

LEWANDOWSKI Leopold, **Warszawski Mazur**, (do baletu Warszawa), 40 kop.

— **Dalej w świat**, Mazur. 30 kop.

— **Krewki**, Mazur. 30 kop.

— **Sprytna Polka**. 30 kop.

— **Ogień i Woda**, Polka, (Taniec Strażaków z baletu Warszawa). 30 kop.

— **Sensatka**, Polka-Mazurka. 30 kop.

— **Sympatyczna**, Polka-Mazurka. 30 kop.

COOTE, **Moja Królowa**, Walce. 60 kop.

FAHRBACH T. **Kawalerskie Życie**, Polka. 20 kop.

OSMAŃSKI W. **Wesołe Chwile**, Walce. 60 kop.

— **Zdrowie Solenizanta**, Mazur. 30 kop.

— **Henrieta**, Ulubiona Polka-Mazurka: (oczekiwana od dawna przez grono naszych tancerzy). 30 kop.

WALDTEUFEL, **Dolores**, Walce. (Najulubieńsze walce z sezonu letniego u wód zagranicznych). 60 kop.

STRAUSS'A, **Gasparone**, Kontredanse, (z ulubionej operetki Millöckera). 40 kop.

**Tańce powyższe grywane na Maskaradach, Balach, i w Teatrze Rozmaitości, są do nabycia we wszystkich Składach Muzycznych.** 62r

70 rok.

31,500 abonentów.

Zaproszenie do przedpłaty

NA

## „BERLINER PRESSE“

w Berlinie,

wraz z codziennem Pismem dodatkowym.

„Berliner Presse“ wychodzi 6 razy tygodniowo i jest najtańszą gazetą w Berlinie. Podaje swym czytelnikom wszelkie wiadomości szybko, zamieszcza pełne odbicia epoki artykuły wstępne, przegląd polityczny, sprawozdania sejmowe, kronikę sądową, kursy, romanse, fejetony, pogadanki niedzielne i t. p. **najdokładniejsze wiadomości dziennie ze stolicy Niemiec.**

Wszyscy ci, których pisma niemieckie i wiadomości z Niemiec interesują, są proszeni o zapisanie się na

„BERLINER PRESSE.“

„Berliner Presse“ znajduje się na liście gazet dla Cesarstwa Rosyjskiego, na rok 1886-ty.

na stronie 6.

Numera próbne wysyłają na żądanie bezpłatnie i franco.—Ekspedycja „Berliner Presse“ w BERLINIE (Prusy). 76R

### Ważne Zawiadomienie.

## Moskiewsko-Austrjacko-Węgierski Dom Handlowy

w Warszawie, ulica Senatorska Nr 27/29, (dom Brühla),

ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej, że

**zaczawszy od Poniedziałku d. 11 Stycznia r. b., od g. 10 rano do 6 wiecz.:**

przedawaną będzie **niżej cen fabrycznych**, partjami, oraz detalicznie, tylko za gotowizną

### Wielka partja towarów rosyjskich fabryk

### LOKALOWA, RABUSIŃSKIEGO, MOROZOWA i KRYMOWA,

wyratowanych w czasie ostatniego wielkiego pożaru w Charkowie, przez Północne Towarzystwo Ubezpieczeń od Ognia.—W partji tej znajdują się:

**Płótna SUROWE** (odpowiednie dla interesów krawieckich) i **BIAŁE, JAROSŁAWSKIE, Bielizna stołowa, Ręczniki, Serwety, Chustki do nosa, Kołdry pikowe i wełniane, Plaidy, Płótno na przescieradła, Madapolam, Bielizna damska, Pończochy itp., itp.**

**Dla PP. Właścicieli Hotelu i Restauracji, polecam niesłychanie**

**tanio, kilka tysięcy arszynów płóciennej Bielizny stołowej,**

częściowo w czasie ratunku powalanej i nieco uszkodzonej z rosyjskiej fabryki Lokalowa, oraz dla **zakładów kąpielowych, różne ręczniki i przescieradła.**

Każda z wyratowanych przez Towarzystwo sztuk towarów, nosi własny stempel Północnego Towarzystwa Ubezpieczeń w Moskwie.—Handlującym odstępuje się rabat.

74R

**J. Kästler, z Buda-Pesztu.**

TANIE ZBIOROWE WYDANIE

POWIEŚCI

## JÓZEFA IGNACEGO KRASZEWSKIEGO

SERJA DRUGA.

W ciągu roku wychodzi 20 tomów w przerwach 2—3 tygodniowych, czyli w ciągu każdego kwartału 5 tomów.

W roku 1886-m w zbiorze tym wyjdzie powieść dotąd w wydaniu książkowym nie egzystująca p. t.:

### MĘCZENNICY,

w 6-ciu tomach.

Część I-a **Na wysokosciach**, — Część II-ga **Marynka**.

Prenumerata wynosi:

w Warszawie:

kwartalnie . . . . . rs. 1 kop. 50.

miesięcznie . . . . . kop. 50.

Na Prowincji i w Cesarstwie:

kwartalnie . . . . . rs. 1 kop. 75.

półrocznie . . . . . rs. 3 kop. 50.

rocznie . . . . . rs. 7.

Michał Glücksberg, Wydawca,

Królewska Nr 5.

Z powodu zmiany lokalu wyprzedaje po cenach kosztu, pozostałe Kryształy, Porcelanę i Fajanse, dla ozdoby i użytku domowego służące.

F. Chwastkiewicz, ul. Miodowa Nr 1.

## BIELIZNA

o 50 procent taniej niż wszędzie, bo w mieszkaniu, sprzedaje wszelką bieliznę damską, męską i dziecięcą, koszule męskie odznaczają się najlepszym krojem, piękne, balowe koszule męskie, przyjmuje obstalunki na wyprawy i takowe wykończam jaknajstaranniej, jak również znajduje się na składzie duży wybór wszelkiej bielizny. Fabryka prowadzona pod zarządem specjalistki.—Senatorska № 26—18, wprost kościoła, na parterze. 57

Specjalna Fabryka Bielizny **Teofili Fuks.**

**Dominium Pass,**

podejmuje się codziennej dostawy do Warszawy

### MLEKA świeżego,

niezbieranego w ilościach nie mniejszych jak 10 garnicy, po cenie 25 kop. za garniec.—Zapotrzebowania wysyłane być winny pod adresem Zarządu Dóbr Pass w Błoni, gubernja Warszawska. 59

Wyszło z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach dzieło p. t.:

### ESTETYKA BARW

zasady upodobania w barwach i ich zastosowanie do stroju, sztuki pięknej i wychowania estetycznego, wyłożył

### Henryk Struve.

Dzieło to traktuje między innymi o następujących przedmiotach: Znaczenie estetyczne barw w ogólności.—Fizyka i fizjologia barw.—Charakterystyka i symbolika barw.—Harmonja barw.—Barwa i strój.—Moda i estetyka.—Katechizm estetyczny przy doborze barw do stroju.—Dobór barw stroju dla: blondynek, brunetek i szatynek.—Malarstwo toaletowe.—Barwa w budownictwie.—Barwa materiałów i ornamentów architektonicznych.—Barwa w piękstwie kościołów, gmachów publicznych i mieszkań prywatnych.—Barwa w rzeźbiarstwie.—Barwa materiałów rzeźbiarskich.—Malowanie rzeźb.—Barwa dla rzeźb.—Barwa w malarstwie.—Rysunek.—Pasterle.—Akwarele.—Obrazy olejne i ściennie.—Naturalizm w malarstwie.—Poglądy kolorystyczne i stylistyczne.—Oświetlenie obrazów.—Ramy i tło obrazów.—Barwa jako czynnik wychowawczy.—Zmysł kolorystyczny.—Jego wykształcenie ogólne i specjalne.—Braki wykształcenia artystów i środki zaradzenia tym brakiem. 62

W południowej Rosji, w dużym handlowym mieście, **sprzedaje się**

### APTEKA

dobrze urządzona. Szczegóły w Warszawie, w Kantorze Banku Państwa, u p. Tornant, do 3 po południu. 68



### MEBLE!!!

o 25% taniej niż wszędzie i proszę się przekończyć: rs. 200, piękny czarny garnitur w akrylu kryty; rs. 180, orzechowy tak samo kryty; rs. 135, w jedwabną materję; rs. 30, szeslong w skórę; rs. 45, otomana w lamę; m. terace, po rs. 7 15 i 20.—Świętokrzyszka № 28, wejście przez sklep.—L. Brenert. 68

### Pięknej Cery

MOŻNA NABYC jedynie przez życie PEYNU AMERYKAŃSKIEGO i BALSAMU wyrabianego w Laboratorjum pani Szwarcet przy ulicy Szpitalnej pod № 2/4.—PEYNTEN jest niezawodnym środkiem niszczącym piegi, plamy, krosty i wszelkie wyrzuty; wygładza, udelikatnia i odmładza twarz; konserwuje i chroni od węgrows. Tamże różne inne kosmetyki i środki lecznicze na wiele przypadłości.



# MAGASIN FRANCAIS

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej, (dom dawnej Poczty),

poleca Szan. Publiczności znaczne zapasy gotowych Ubiorów męzkich, kroju i fasonu podług ostatniej mody, oraz wielki wybór materiałów krajowych i zagranicznych, dla obstalunków podług m i a r y.

**Ceny nizkie, lecz stałe.**

Jako stosowne na sezon bieżący poleca wielki zapas Garniturów czarnych i frakowych.

2726R

**Tużurki** czarne, . . . . . od rs. 16.—  
**Fraki** „ . . . . . od rs. 20.—  
**Spodnie** „ . . . . . od rs. 6.50  
**Kamizelki** „ . . . . . od rs. 4.—

**Paletoty** zimowe . . . . . od rs. 19.—  
**Garnitury** „ . . . . . od rs. 18.—  
**Spodnie** „ . . . . . od rs. 5.50

## Dyrekcja Dróg Żelaznych

Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej,

podaje do wiadomości osób interesowanych, że w d. 4 (16) Stycznia 1886 r., odbędzie się submisja na sprzedaż starego żelazta, blachy i różnych metali, wagi razem około 75,600 pudów.

Mający chęć kupna zechcą złożyć opieczetowane deklaracje na ręce Naczelnika Wydziału Gospodarczego najpóźniej do dnia 3 (15) Stycznia 1886 r.

Warunki sprzedaży wraz ze szczegółowym wykazem starego żelazta, blachy i metali, mogą być każdodziennie przejrane w biurze Wydziału Gospodarczego, w zwykłych godzinach biurowych, z wyjątkiem dni świątecznych.

53r

## N. P. LANIN,

Komisjoner Towarzystwa Lekarzy Rosyjskich,  
w Moskwie,

(Moskworecki Most, dom własny w Moskwie),

zaszczycony wielu nagrodami na Wystawach rosyjskich i zagranicznych, w tej liczbie **Najwyższem podziękowaniem 1875 r.**, prawem używania **Herbu Państwa** na Wystawie Odeskiej 1884 r. i na ostatnich wystawach powszechnych w Nowym-Orleanie i Antwerpii **Medalami Złotymi** klasy I-ej; — w Louisville **Najwyższą Nagrodą**, oraz w różnych czasach dwoma przywilejami, ma zaszczyt zawiadomić, iż wyrobu jego

**Wody jagodowe i owocowe**  
i „**Rosyjskie Szampańskie Cesarzkie**,”

znajduje się w **Warszawie** na składzie w następujących handlach:  
**Br. Kempner**, Długa Nr 5. | **M. J. Zurabowa** Senatorska 25.  
**W. J. Krukowa**, Nowy- | **S. Fijałkowski** i S-ka, plac  
 Świat Nr 51, | Zielony Nr 13.  
 „ **Gościny-Dwór** Nr 1—2. | **H. Stein & C.** Marszałkowska 146.  
 i w wielu innych. 51R

## Pączki parzone!

Prawdziwej dobroci, wyrabiane przez **Specjalistę** w każdej chwili gorące, wprost z masła, po 3 i 5 kop.

**Cukiernia** przytem wykonywa ze wszelką starannością i akuracją wszelkie obstalunki, jako to: **Piramidy** od rs. 3; **Torty gotowe** od 1 rs., **Lody**, **Kremy**, **Galarety**, **Cukry deserowe** w wielkim wyborze, wraz z czekoladkami, po 60 kop. funt, **Karmelki** w 20 gatunkach, po 35 i 40 kop. za funt, **Ciasteczka drobne**, **Herbatniki** od 25 do 60 k. f., poleca Szanownej Publiczności.

**Wł. NOWICKI**, róg Brackiej i Alei Jerozolimskiej № 16.

## „IWONICZ.”

Zastępstwo nasze odprzedaży znanych przetworów wody alkaliczno-jodo-bromowe ze skuteczności w cierpieniach skrofalicznych i układu nerwowego, zapaleń w gruczołach, stawów, okostnej, pruchnienia kości, wypryskach skóry, następstwach kiły itp., jak **ług**, **sól** i **muł iwonicki**, posiadają na Król. Polskie, gub. Zachodnie i Ces. Rosyjskie, firmy aptekarskie **W. W. PP. H. Kucharzewski**, **D. T. Heinrich** i **K. Lilpop** w Warszawie, oraz **S. Milcer** w Druskienikach. 2597R

Najlepsza Naf  ta Kankazka

WYTWORU TOWARZYSTWA

## BRACI NOBEL.

w sklepach oznaczonych **Herbem Państwa.**

1. **Róg Marszałkowskiej i Świętokrzyskiej Nr 28.**
2. **Długa Nr 16** (20 nowy), wprost Cerkwi.
3. **Elektoralna Nr 28**, między Solną i Białą.
4. **Twarda Nr 7**, róg Marjańskiej.
5. **Nalewki Nr 35** (41 nowy), między Gesią i Muranowem.
6. **Nowy-Świat Nr 7**, naprzeciwko Straży Ogniowej.
7. **Marszałkowska Nr 76** nowy, róg Hożej.

**Garniec kop. 28.**

Jedenasty garniec, jako rabat, **bezpłatnie.**  
**10 garncy** jednorazowo, bez rabatu **rs. 2 k. 50.**  
**20** „ „ „ „ **rs. 4 k. 80.**

W beczkach 9-pudowych po **rs. 1.34** za pud netto, wraz z beczką.

**Odwózka w obrębie miasta bezpłatnie.**

Tamże sprzedaż po możliwie niskich cenach, **wszelkich lamp** ze **specjalnymi palnikami**, zastosowanymi do nafty kaukaskiej. 51

Hindes'a **SPIŁKI** do fryzowania włosów.



Używają się na zimno, nie niszczą włosów, wygodą i prostotą użycia, przewyższają dotąd używane papiloty, co jest właściwą cechą tego wynalazku patentowanego w Anglii.

Na każdej spilkce znajduje się napis: „Hindes' Coraless patent.”

Należy zwracać baczną uwagę na powyższy napis, ponieważ pojawiły się w handlu spilkki podobne, z drutu żelaznego, rdzewiejące, chropowate, brudzące i przycinające włosy.

Cena pudełka z 4 spilkami k. 60, z przesyłką pocztą rs. 1. PP. handlującym rabat.—Skład główny w perfumerji **Jana Kalinowskiego**, (dawniej A. Kocha) w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście № 77 i w drugim magazynie, ulica Marszałkowska № 135. 3337

## PP. Przemysłowcy i Fabrykanci,

reflektujący na zbyt swoich wyrobów do

**Odessy, Rostowa nD., Tyflisu,**

zechcą się znieść listownie z domem handlowym

## S. ALTDORFER w ODESSIE.

Bliższych informacji udziela w **Warszawie p. Jan**

**Zawicki**, Senatorska Nr 2, od 5 do 8 wieczorem, gdzie przyjmowane będą również okazy, próby i cenniki. 35R



# WÓDKI, Nalewki, Likieri,

## Wódki czyste

(STOŁOWE WINO),

można nabywać w Warszawie:

w handlach, pp.: Bocquet'a, Stepkowskiego, Dobrycza i C., Simona i Steckiego, Sowińskiego i Szulca, Szpadrowskiego, Purwina, Wilkańca, Zahorskiego, Lijewskiego, Simona, Biernackiego, Czerskiego, Czobłokowa, Dziegielewskiego, Krupskiego, Knowiakowskiej, Lichtenberga, Głogowskiego i Gajewskiego.

w restauracjach: hotelu Europejskiego, Brühlowskiego, Paryzkiego, Drezdeńskiego, w Eldorado, Chateau des Fleurs, Herkulanum.

NA PROWINCJI:

w Lipnie u Kaufmana. w Kaliszu u Mikulskiego, Tschinkla, Wilkanowicza; w Lublinie u Siwińskiego i Zarebskiego, Halperna; w Częstochowie u Fuchsa, Flatau, Wędrychowskiego, w Płocku u Janczewskiego, Lewensztama; w Piotrkowie, u T. Familina, w Łukowie u Mendelzwejga, w Nowo-Aleusandriji u Rozenbluma; w Nowym-Dworze u Frenkla; w Mławie u Ortowskiej.

Skład u

B. Perłowa i Synów,

WARSZAWA,

Nalewki 10/12,

Wdowa

M. A. POPOWA,

w Moskwie.

2634R

# WINO SZAMPAŃSKIE

firmy **GEORGE GOULET** w Reims.  
Dostawcy Dworu Króla Holenderskiego,

w Warszawie: znajduje się w handlach pp.  
A. Bocquet. J. Mika i S-ka. H. George. E. Brumme.  
S. Dobrycz & C-ie. J. Wentzl. F. W. Królikowski. Otto Goy.  
Pod „Kometa”. K. Lesisz. J. Fuchs. B. Glabisz.  
Kotecki i Schober. C. A. Heins. J. Wędrychowski. H. Hummel.  
I. Lijewski i S-ka. W. Müller. W. Zaleski. H. Jasiński.  
Neugebauer & C. A. Krenn. J. Kurnatowski.  
F. Poradowski. P. Łuczniak. W. Radomiu. L. Nowakowski.  
J. Purwin. J. Herdin. J. Herdin. A. Pfitzner.  
A. Roesler & C-ie. J. Hermes. L. Michalski. J. Schwersenz.  
A. Skorupski. L. Janiszewski. W. Wioślawkę. G. A. Sławiński.  
S. Simon. P. Schwartz. J. F. Braun. A. W. Żurowski.  
Simon i Stecki. R. Błaszczkiewicz. L. Losznitz. W. Gnieźnie:  
A. Stepkowski. E. Szpadrowski. K. Miller. A. Florentini. F. J. Chrościński.  
P. Voigt & C-ie. F. Strzałkowski. K. Kruszewski. B. Lega.  
J. Zahorski. Siwiński i Zarebski. Stanilewicz. J. Piasecki.  
A. Schilling.

ANEMIA  
BEZKRWISTOŚĆ

WYLECZENIE SZYBKIE  
TYCH CHOROÓB  
PRZEZ UŻYCIĘ

BLEDNICA  
BŁADA CERA

## PIGUŁEK VALLETA

ZATWIERDZONYCH PRZEZ AKADEMIA MEDYCZNĄ PARYŻKĄ

PILULES DE VALLET

PRAWDZIWE PIGUŁKI VALLETA NIE SĄ POSREBRZANE  
są białe i na każdej wypisane jest nazwisko Valleta.

BLEDNICA  
BIAŁE UPŁAWY

Vallet

ANEMIA  
ZUBOŻENIE KRWI

SPECJALNA FABRYKA  
Dzwonów Sygnałowych, Induktorów i Aparatów telegraficznych  
Dzwonków powietrznych i elektrycznych,  
Piorunochronów i Telefonów.

Konrad Pohl, Inżynier,  
BIURO TECHNICZNE.

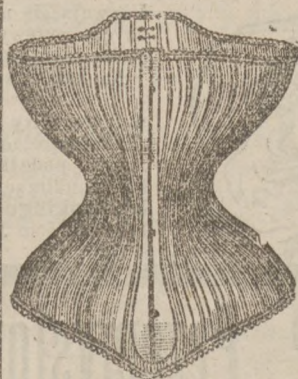
Chłodna 10,  
w Warszawie.

2560R

WAGI DECYMALNE  
wszelkiej wielkości i Gwichty.

WAŻKI ZBOŻOWE.

CENNIKI, KOSZTORYSY I INFORMACJE NA ŻĄDANIE.



NAJWIĘKSZA  
PAROWA FABRYKA GORSETÓW  
założona w roku 1878.

Najlepsze Fasony, Trwałość i Taniść.  
powróciwszy z podróży swojej do Wiednia, Paryża, Brukseli i Berlina, zawiadamiam Szan. Publiczność, iż przywożem najnowsze fasony, które klientela moja może każdego czasu u mnie obejrzeć.

Stosunki moje z najpierwszymi fabrykami, oraz powszechnie uznana solidność moich wyrobów, dają mi możność zwalczania wszelkiej konkurencji.—O łaskawie liczne zwiędzenie magazynu uprasza z uszanowaniem

Wilhelm Steiner,  
Fabryka Gorsetów.

2707R

Fabryka Świętokrzyszka 24 stary, 34 nowy.

Na KARNAWAŁ dla DAM,

71R

znaczny wybór Piór Strusich, rozmaitych Egret i Garniturów z tychże, w różnych kolorach, w Magazynie Alfonsa Bogusławskiego, Żabia Nr 4, w Warszawie.

# Jedyny specjalny Skład Koronek ruskich

w Warszawie.

ulica Mazowiecka nr 3, drugie piętro.  
otrzymuje wielkie transporty **KORONEK** z najlepszego jedwabiu czarnych, crème i bouton d'Or.

Chustek różnej wielkości, w tychże kolorach.

Krawaty, fanszony.

Obszycia do chustek, z nici białych i kolorowych.

Wszewki różnej szerokości, z nici białych i kolorowych.

Zarzutki na meble.

Koronki do sukien, bielizny, mebli i firanek, oraz kościelne.

Tamże **Herbata** firmy Szlakowa, jedyna w Warszawie, posiadająca ogromne składy w Moskwie i Petersburgu.

# Nowo-otworzona Fabryka Gorsetów pod firmą JOANNA,

róg Brackiej i Alei Jerozolimskiej 21.  
Po kilkoletniej praktyce mojej zagranicą, będąc całkiem wydoskonaloną, z zupełnym zaufaniem mogę Szan. Panie zawiadomić, że w fabryce mojej wyrabiam Gorsety paryzkie prawdziwe, różnobarwne, podług najnowszych fasónów, które nadają najpiękniejszy kształt talii; gorsety z francuzkiego drylichu, białe, krem, ponsowe; atlasowe, w różnych kolorach; dla nie, prónelowe, gorsety na włosienicy; dla osób nie znoszących brykli z przodami sprężynkowemi; nowy fason leniuszka z gumą, dla starszych pań leniuszki; dla Dam pasy, dla osób ułomnych wyrabiam gorsety higieniczne, bardzo wygodne; dla pensjonarek do prostego trzymania się, także i gorsety dziecinne.—Ceny najprzystępniejsze, z czem polecając się Sz. Publiczności z uszanowaniem,

Joanna,

41R Nowa Fabryka Gorsetów,  
róg Brackiej i Alei Jerozolimskiej 21.

Po Rs. 19 za sztukę!

Olezione automatyczne  
politurowane

## KŁOZETY

POKOJOWE

do PROSZKU OTWOCKIEGO,

sprzedaje Fabryka Hydrauliczna

M. TRECHCIŃSKIEGO,

Krucza 11. 3323

# TOWARZYSTWO KOLEI KONNYCH

w Warszawie,

podaje do publicznej wiadomości, że przyjmuje oferty na zabieranie nawozu, w ciągu roku 1886, ze stajen 200-konnych na Muranowie i z 80-konnych na Pradze, za rogatką Wileńską.—Porozumieć się można codziennie w Biurze Zarządu, Sierakowska 7, od 11 do 2 po południu. 57r



Główny Skład w Warszawie  
w PERFUMERJI

Aleksandra Lipink,

Wierzbowa róg Niecalej 1. 2201R  
Cena flakonu rubli 2 kop. 70



# ZGAGE

nadmiar kwasów żołądkowych, kwaśny smak w ustach, pieczenie w gardle, niestrawność spowodowana użyciem zbyt tłustych pokarmów, ból żołądka, usuwa natychmiastowo użycie dwóch pastylek **digestywnych Russyana**.

Wyłączna hurtowa i detaliczna sprzedaż w Laboratorjum W. Russyana, ul. Ketzbeue № 3.—Cena pudełka 40 kop., z przesyłką na prowincję nie mniej dwóch pudełek rs. 18  
Adres «Russyan Warszawa.»

# NOWE PAPIEROSY GASPARONE

10 sztuk 10 kop.  
BRACI POLAKIEWICZ.

2720 R

## Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 13 (25) Stycznia r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje na jednoroczną dzierżawę od dnia 27 Marca (8 Kwietnia) 1886 r., do takiejże daty 1887 r. posesji № 15498 w w Warszawie, od rs. 2000 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego wraz z kwitem Kasy miasta Warszawy, na złożone w tejsze Kasse vadium, w ilości rs. 200 i na koszt ogłoszenia rs. 25, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejżenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

### Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na rok jeden od dnia 27 Marca (8 Kwietnia) 1886 r., do takiejże daty 1887 r., posesję № 15498 w Warszawie, za sumę rs. . . . kop. . . . rocznie, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy, vadium 200 rs. i na koszt ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 30r

Ma zaszczyt zawiadomić WW. PP., iż z dniem 1 Stycznia r. b., oddał na gubernję Warszawską

Wylączną Agenturę Posadzek (massiv) dębowych,  
Fabryki Tajkury,  
panu Wł. RAJYSZKIEWICZ.

Zarząd Fabryki Posadzek „TAJKURY,”

poczta Zdołbunowo, gubernji Wołyńskiej.

Adres Agent: Warszawa, Nowo-Zielna Nr 45.

42R

Z dniem 1 Stycznia r. b., otworzyłam przy ulicy Nowy-Swiat № 25,  
FABRYKĘ  
Bukietów i Wienców  
MAKARTA,  
w połączeniu z Dystrybucją, Galanterją i Materjałami piśmiennymi, z czem polecam się łaskawym względem Szan. Publiczności.  
Józefa z Krasickich Zwolska.  
Przyjmuję również stare bukiety do przeobrażenia lub odświeżenia. 42

Ktoby miał do zbycia

## APTEKE,

obrotem około 5,000 rs. rocznie. blisko głównego traktu, raczy się zgłosić pod № 54 nowy, przy ulicy Nowy-Swiat, do rządy domu, bez pośrednictwa osób trzecich. 52

Świeżo nadeszły Wędliny Litewskie, oraz Masło, Sery, Buljon, Powidła, Sliwki, Gruszki, Grzyby suszone i marynowane, Rydze, Korniszony, Borowki, także Ocet winny i zwyczajny, po cenach przystępnych. Nowy-Swiat № 27 w podwórzu na parterze. 3319

Kancjonowane Biuro Nanczycielskie  
Anny Damerau,  
Krakowskie-Przedmieście № 38,  
wprost Saskiego placu,  
na do umieszczenia Guwernerów i Nanczycieli tak krajowców, jak i zagranicznych. Bony różnych narodowości i Korepetytorów. 24

## SKLEP KWIATÓW ALBERT & STRZELECKI.

Krak.-Przed., przy kościele po-bernardyńskim. Na obecny sezon karnawałowy poleca bardzo tanio: cięte Róże i Kamelje; Bukiety do boku; Bukiety ślubne itd., a także przyjmują się zamówienia na Wience, Girlandy, Dekoracje ślubne i żałobne. Tamże dostać można Roślin doniczkowych, w wielkim wyborze.—OGRÓD ul. Miodowa przy kościele (po-kapucyńskim). 63R

## COGNAC.

Dom znaczny handlujący koniakami, założony w r. 1837, uzyskawszy złoty medal w Paryżu, poszukuje agenta poważnego w Warszawie. Oferty wraz z referencjami pod lit. J. C. M. 107, poste-restante á Cognac. 44R

## OSTRZEŻENIE.

Ponieważ doszło do mej wiadomości, że znajdują się w obiegu weksle i rewersy z mojem solidarnem poręczeniem, niniejszem przeto oświadczam, że żadnych weksli ani rewersów nie podpisywałem, ani też w przyszłości podpisywać nie będę.—Ostrzegam przeto kogo to tyczyć może, aby takowych nikt nie nabywał, gdyż ja za takowe płacić nie będę.—Dnia 2 Stycznia 1886 roku.  
K. Vogtmann.

28  
Egzystujący od lat kilkunastu przy ulicy Marjańskiej, 27

Skład Miedzi  
F. BORNSTEINA,  
współwłaściciela hamerni i walcowni w Kolumnie z d. 8 Stycznia 1886 r., przeniesiony zostaje na Franciszkańska № 1813/18.

SPRZEDAŻ  
hurtowa i detaliczna

### WĘGLI Kamiennych

z różnych kopalń i z własnej KOPALNI „JAN“ w Dąbrowie.

Zaszczycony WIELKIM MEDALEM Srebrnym

na WYSTAWIE Warszawskiej, w 1885 r.



## F. Łapiński

W WARSZAWIE.

Kantor Główny Jerozolimska 63.  
Telefonu Nr 386.

Magazyn Główny Okopowa 2.  
Telefonu Nr 402.

## CENY

Za 1 korzec Węgla najlepszych z odstawa . . . . .	rs. 1 kop. —
„ 1 „ „ z własnej kopalni „Jan,” z odstawa . . . . .	rs. — kop. 95
„ 1 „ „ kostkowego, z odstawa . . . . .	rs. — kop. 90
„ 1 „ „ drzewnych do samowarów, z odstawa . . . . .	rs. 1 kop. —
„ 1 „ „ kowalskich, z odstawa . . . . .	rs. 1 kop. 60
Za sążen drzewa Sosnowego rąbanego z odstawa . . . . .	rs. 18 kop. —
„ 1 „ „ Olzowego . . . . .	rs. 19 kop. —
„ 1 „ „ Brzozowego . . . . .	rs. 20 kop. —
Drzewo szczapowe o 1 rs. taniej na sążniu.	
Odstawa natychmiastowa, gatunki wyborowe.	
Zabierającym własnymi furmankami, liczone będzie taniej o 10 kop. na korcu węgla, rs. 1 na sążniu drzewa.	11r

SPRZEDAŻ  
hurtowa i detaliczna

### DRZEWA Opałowego

różnych gatunków

WĘGLI kowalskich i WĘGLI drzewnych.

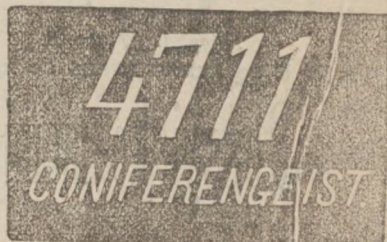
Zaszczycony WIELKIM MEDALEM Srebrnym

na WYSTAWIE Warszawskiej, w 1885 r.

Zawiadania się niniejszem interesantów, że: 70R

## w Hotelu Europejskim jest do wydzierżawienia

od 1-go Kwietnia 1886 roku, prawo dostarczania powozów, karet i omnibusów do użytku Hotelu. Wiadomość u p. Gracjana Czarnockiego pod № 12, w Hotelu Europejskim, codziennie od godz. 9 rano do 1 w południe.



(WODA LEŚNA),

uznana przez Lekarzy za najlepszą, poleca się szczególnie do odświeżania powietrza w pokoju.—Do nabycia we wszystkich znaczniejszych perfumerjach w Warszawie. 10R

### D-ra POPPA w Wiedniu:

Płukanie Anateryn. (1/3 flak. kop. 60  
Eliksir do zębów (2/3 flak. rs. 1.—  
(1/4 flak. rs. 1.50

Anater. Pasta do zębów flak. rs. 1.20  
Aromat. „ „ „ kawałek rs. —.35  
Proszek roślinny do zębów

pudełko rs. —.70  
Arom. Mydło zieliste kawał. rs. —.35  
Plomba do zębów pudełko rs. 2.—

Mydło zielone D-ra Popp'a, najlepszy środek przeciwko liszajom, wysypkom, węgrom, piegom, pryszczom oraz wszelkim nieczystościom skóry.

Plomba do zębów dra Popp'a, najpewniejszy środek do plombowania samemu pustych zębów.

Proszek do zębów d-ra Popp'a, przy użyciu wraz z anaterynowym eli-ksirem do zębów, ochrania zęby od zepsucia i nadaje im nadzwyczajną białość.

Anaterynowa Pasta do zębów, do czyszczenia i zachowania zębów, usunięcia nieprzyjemnego zapachu i kamienia.

Aromatyczna Pasta do zębów, zachowuje zęby, nadaje im białości i ochrania od bólu zębów.—Do nabycia we wszystkich składach materjałów aptecznych kosmetyków oraz aptekach.—Opakowanie i przesyłka liczą się oddzielnie.—Skład główny na całe Państwo Rosyjskie u W. Auricha, Wielka Morska № 17, w Petersburgu. 64

## Zawiadomienie.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż urządziłam sprzedaż wyrobów marmurowych włoskich, kolumn, wazonów, pater, popielniczek i innych drobiazgów.—Przyjmuję wszelkie reperacje.—Nowy-Swiat 22, mieszkania 20.

3352

A. Jabłczyńska.

## Fabryka Piór strusich i fantazyjnych

61R

Skład Kwiatów Paryzkich

## F. CLIWIC,

ul. SENATORSKA № 28 i 20,

wprost Kościoła Ś. Antoniego I piętro poleca Nowości Karnawałowe modelowe i własnego wyrobu, Garnitury z piór i kwiatów paryzkich od najskromniejszych do wykintnych, mogących zadowolić najwybredniejszy gust. Garnitury ślubne, Kolje kwiatowe, Wypustki z piór do szyi i rąk, oraz wielki wybór Ptaków.

Ceny niepraktykowane niskie. Magazynom znaczne ustępstwa.—Pranie, farba i fryzowanie na sposób paryzki.





Fason A. Fason B. Fason C. Fason D.  
 A, B, C są zastosowane do każdej długości. Każda żądana forma wykonywa się punktualnie na obśtalunek.

# Rossyjsko-niemiecka fabryka patentowanych gwoździ do podków.

Stacja Wilejka pod Wilnem.

Nasze **patentowane** maszynowe **gwoździe do podków** z najlepszego szwedzkiego żelaza, glijowanego na węglach drzewnych, które z naszą marką patentowanych maszynach, kują się na gorąco, następnie rychtują, umyślnie dla nas jest wyrabianem, na pasterują i ćwiekują.

**HUFNALE patentowane** są zupełnie przysposobione do podkuwania, przy użyciu ich pewniej podkuwa się i ochrania koni. Łebki hufnali dostarcza się ściśle, według miary podkuwania koni w danej miejscowości. Materiał naszych patentowanych hufnali jest wyborowy. Łuki w otworach, gubienie, dziurawienie i odpadanie podków, przy umiejętnym podkuwaniu naszymi gwoździami, jest niemożliwe i ztąd każdy kowal lub właściciel koni, winien żądać tylko **naszych patentowanych hufnali**.

**Gwoździe te są do nabycia w każdym większym składzie żelaza.**

Zwraca się przytem uwagę pp. konsumentów, że zarówno skrzynki, jak i pakiety, powinny mieć całą naszą firmę, oraz **naszą markę fabryczną.**

— Cenniki i próby dostarczają się na żądanie. —

Generalny Agent na Warszawę i Królestwo Polskie **LUDWIK FREIDER**,  
 1122R w Warszawie, Orla № 7.

**MAGAZYN MEBLI**  
 wielki wybór wykwintnych i skromnych świeżych fasonów.—Kupno i wynajem mało używanych.  
**Załęski i S-ka,**  
 Marszałkowska № 63.  
 Dokładność i wykończenie firma gwarantuje.—(Ceny niskie ale stałe).

Handel „**JERZY**,”  
 otrzymuje stale hurtownie wyborowy  
**SER Litewski**  
 i **SER Śmietankowy**  
 i takowy pp. handlującym odstępuje po cenach niskich, na skrzynie, pudy i główki.  
**Leszno Nr 33.**

5r **DO SKŁADU**  
**STANISŁAWA BAUMANN,**  
 przy ulicy Elektoralej № 5,  
 naprzeciw Banku  
 nadszedł świeży transport  
**CEMENTU**  
**PORTLAND ANGIELSKIEGO,**  
 Robinsa & Comp. w Londynie,  
 oraz inne marki Cementu angielskiego.  
**Cegły i Gliny ogniotrwałej,**  
**Węgla kowalskich angielskich,**  
**Tektury smołowcowej.**  
**Rur glazurowych i dren.**

**Śledzie pocztowe**  
 znane ze swej wyjątkowej dobroci, po rs. 1 kop. 20 puszka.—**Kawior Astrachański,** od rs. 1.40 do rs. 2.50 za funt, poleca **A. W. Koczalski,** kantor **Świętokrzyska 31.** 45

**VÉRITABLE LIQUEUR BÉNÉDICTINE.**  
 Prawdziwy Likier Benedyktyński Opactwa Fécamp.  
 (Departament Dolnej Sekwany we Francji),  
 Wysmienity, wzmacnia organizm, ułatwia trawienie i czynność kiszki.



**Prawdziwy Likier Benedyktyński**, jest najlepszym środkiem wzmacniającym organizm, najłatwiej poprawiającym trawienie, a zarazem najsmaczniejszym ze wszystkich likierów stołowych. Podczas epidemii cholery, oraz w celu usunięcia złego wpływu niezdrowego powietrza, likier ten, według świadectwa najznakomitszych lekarzy, posiada niepospolite własności leczenia i dla tego znajduje ogólne uznanie.  
**SPOSÓB UŻYCIA:** Dla ułatwienia wypróżnienia kiszki, używa go się w rozcieńczeniu z wodą zwyczajną lub gazową przed jedzeniem.  
 Dla ułatwienia zaś trawienia 1 lub 2 kieliszki po każdym jedzeniu.

Każda butelka powinna u spodu mieć prostokątną etykietę z podpisem Dyrektora Głównego.



Sprzedaje się wszędzie. № 6

Oryginalne tylko z poniższą marką



**Nie Kaszlaj!**  
**Ekstrakt Słodowy**  
**Miodowo-Zielisty**  
**i KARMELKI** 2721R  
**L. H. Pietsch & Comp.**  
 we Wrocławiu.

Uznany za środek dobry w kaszlu, zaflegmieniu, chrypcie, cierpieniu gardła i piersi, poczynając od prostego kaszlu aż do suchot i przeciwko blednicy.

Posiadamy urzędowe podziękowanie od **Głównego Zarządu chorych i rannych żołnierzy w Petersburgu.**

Cena za butelkę rs. 1 kop. 25 i rs. 2 kop. 40. Karmelki 30 i 50 kop.  
 Opakowanie i przesyłka licza się oddzielnie.  
 Skład główny dla Rosji w **Petersburgu** u W. Auricha, Wielka Morska № 17; — w Warszawie u L. Spiessa i Syna, Plac Teatralny, obok kościoła PP. Kanoniczek.

Z powodu śmierci poprzedniego kilkunastoletniego dzierżawcy, jest do **wydzierżawienia od 1 Lipca r. b.** jedyny w mieście **Kutnie** istniejący hotel, zwany

## Hotel Polski,

wraz z obszernym zajazdem, restauracją i bufetem. Zapewnienie **kaucji** do wysokości rocznej ceny dzierżawnej wymagalne.—Blizsze warunki na miejscu u rządy gmachu, albo w Warszawie, ul. Królewska № 1, miesz. 9, (między g. 3 i pół a 5 i pół). 39R

Zarząd Fabryki Tabaczej  
**A. F. MÜLLERA,**  
 w St.-Petersburgu,  
 ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej, że rozpuszczone pogłoski o zamknięciu fabryki na Nowy-Rok pozabawione są wszelkiej podstawy i czynności fabryki tabaczej  
**A. F. Müllera,**  
 trwać będą w dalszym ciągu jak dawniej. Amatorom starych cygar rekomendujemy się zapas cygar dobrze odleżałych na różne ceny.  
**Skład główny fabryki tabaczej**  
**A. F. Müllera,**  
 od d. 1 Maja 1885 r., znajduje się na Newskim-Prospekcie i przy moście Anickowa № 68.—Wyroby Müllera można nabywać we wszystkich większych dystrybucjach Warszawy. 2720R

## BROWAR

na Piwo Bawarskie, w korzystnej miejscowości na prowincji, jest do **wydzierżawienia** na czas dłuższy.—Wiadomość bliższa u p. **F. Rembierz** w Warszawie, **Marszałkowska № 111.** 60R

**Najtaniej**  
 a elegancko  
 można się ubrać w **MAGAZYNIE**  
**MICHALINY**  
**MIODOWA** № 4, 2

Suknie wełniane eleganckie, od rs. 15.  
 Halki . . . . . od rs. 2.  
 Szlafroki wełniane . . . . . od rs. 4.  
 Spódnice z kaftanami wełn. od rs. 6.  
 Kapelusze . . . . . od rs. 4.  
 Okrycia syberyjskie . . . . . od rs. 15.

## KOMPANJA ASSENIZACJI

ma honor zakomunikować PP. Obywatelom, oraz Zarządzającym domami, iż dla dogodności PP. Obywateli, niezależnie od wykonywania wywózki systemem Bergera, zakupiwszy znaczne torfowiska celem eksploatacji takowych do użytku kloaczego. — Urządza i przerabia doły kloaczne na **system torfowy**, odwaniając takowe tym proszkiem, oraz sprzedaje na pudy, po cenie najprzystępniejszej. 43R

**Kantor: Królewska Nr 25. Telefonu nr 244.**

**Prawdziwą Essencję Octową Frankfurtską**  
 !nie tak zwany **EKSTAKT OCTOWY!**  
 z **Fabryk Stowarzyszenia Przemysłowo-Chemicznego** w Moguncji, najznakomitszy środek do natychmiastowego przygotowania octu kuchennego, stołowego i do marynat, mają zaszczyt polecić  
**SKŁADY MATERJAŁÓW APTECZNYCH**  
**Ludwika Spiessa i Syna,**  
 ulica Senatorska № 464/5 ulica Marszałkowska № 140,  
 obok kościoła PP. Kanoniczek, pomiędzy Świętokrzyską i Placem Zielonym.  
**WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ HURTOWA.** 40R







**Do sprzedania** bardzo ładne: etażera dębowa, dwa krzesła gabinetowe, rzeźbione, stylowe, pulpity do książek rzeźbione, obrazki, drobniaki. Nowogrodzka 26, 2-e piętro. 130

**Z powodu** wyjazdu, do sprzedania bardzo tanio garnitur mebli, świeżo zrobionych modnym fasonem. Warecka № 7 nowy, mieszkania 3, na dole. 399

**Kolumny**, świeczniki, lampy, kandelabry, lustro duże paryżkie i t. p. do sprzedania, również dywan perski 9 lokci dł., 6 3/4 szer. Świętokrzyska 19, stróż wskaże, od 1—4. 383

**Do sprzedania:** duże lustro z konsolą, złoczone, do salonu, także futro niedźwiedzie. Żłota 21, stróż wskaże. 450

**Futro** męskie, piżmowce, zupełnie nowe, tanio do sprzedania. Chmielna № 45, mieszkania 5. 443

**Mebel:** garnitur czarny, z pozłacanymi rzeźbami, utrechtem kryty, garnitur orzechowy, garnitur cały kryty, otomana, szeslongi i różne meble tanio do sprzedania. Mokotowska № 23, róg Placu św. Aleksandra, wiadomość u stróża. 47

**Mebel**, kompletne urządzenie z ośmiu pokojów, garnitury ozdobne, szafy rozbite, rzeźbione, łóżka, toaleta, umywalka, nocne szafeczki, szafki do bielizny, otomana, rozmaite salonowe rzeczy, tremo, lustra, kredens, stół, krzesła, stoliki do kart, żar-dzierniki, komoda, regulator, żyrandol, firanki, dywany, chodniki, obrusy, lampy, oleodruk, serwis. Marszałkowska № 111, w bramie 1-e piętro. mieszkania 16. 46

**Majstaniej** sprzedaje wyroby złote, srebrne i brylantowe Józef Betcher, jubiler, Marszałkowska 65/139. Obstalunki i reperacje śpiesznie i tanio. 8

**Majstaniej!** Wyroby jubilerskie w mieszkaniu Henryka Juwiera. Nowy-Swiat 61.— Obrączki, reperacje i obstalunki tanio i szybko. Kupuje srebro, złoto, zegarki złote, do największej ilości, płaci najlepiej. 33

**Mebel!** Piękne umebłowanie z 6-u pokojów, garnitur czarny i orzechowy, szafy rozbite, rzeźbione, łóżka, otomana, szafki do bielizny, tremo, lustra, kredens, stół z krzesłami, biuro i firanki, oraz inne meble do sprzedania częściowo bardzo tanio, na Chmielnej w pałacu № 32 nowy, m. 9, na lewo w oficynie, idąc od rogu Brackiej piąty dom. 271

**Szafa** sklepowa, duża, ozdobna, zdatna do smagazynu mód do sprzedania. Marszałkowska 11, szwajcar wskaże. 163

**Omnibus** do rozwożenia towarów do sprzedania. Marszałkowska 15, stróż wskaże.

**Dwie** skrzypiec, oraz palto zimowe damskie b. tanio do sprzedania. Ulica Pańska № 38, m. 2. 448

**Do sprzedania** wyrok Sądu Zjazdu miasta Warszawy, płatny w Łowiczu. Wiadomość: Marszałkowska 144, w składzie wódek K. Szmajder. 403

**Mebel** po zwiniętym magazynie pozostałe, czarne i różne garnitury, szafy i różne inne, wyprzedzają bardzo a bardzo tanio.— Krakowskie-Przedmieście № 2, m. 1. wprost Kopernika. 504

**Mebel** do sprzedania tanio, garnitur orzechowy, tremo, kredens, stół, krzesła dębowe, garniturek napoleonkowy, firanki, razem lub częściowo. Chmielna 14 nowy, mieszkania 9. 514

**Sanki** w dobrym stanie, do sprzedania zaraz, bardzo tanio. Żelazna № 5. 516

**Indyki** tuczone, świeżo bite do sprzedania. Hoza 26—17, od godz 4 do 6-tej. 470

**Mebel** mało używane, z powodu wyjazdu są zaraz do sprzedania po cenie bardzo niskiej, składające się z garnituru orzechowego, utrechtem krytego, tremo orzechowe, kredens, stół, dębowe i t. p., oraz palto.— Wiadomość: ulica Chmielna № 106—64F, stróż wskaże. 479

**Maszyna** Wilsona, amerykańska, pięknie mszyjąca, do sprzedania. Dzielna № 23, mieszkania 1. 533

**Mebel:** garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, gustowny, urządzenie jadalnego pokoju, dębowe, oraz inne meble z kilku pokojów, tanio do sprzedania. Chmielna 25, nowy 35, stróż wskaże. 517

**Maszyna** Wilsona, systemu Singera i Wheeler-Wilsons, są do sprzedania. Wiadomość: ulica Graniczna № 7, m. 21. 531

**Tanio** sprzedają bieliznę męską, damskie koszule strojne i skromne, karczki haftowane, garnitur tumakowy, oraz stół obiadowy dębowy i kredens. Krucza № 47, m. 11.

**Sanki** eleganckie bardzo tanio. Ulica Solec № 77, u J. Kamińskiego. 534

**Do sprzedania** za niską cenę szafy i konstuar. Wiadomość w magazynie przy ulicy Bielańskiej № 25. 535

**Garnitur** mebli za rs. 65, ozdobne meble czarne i orzechowe, szeslongi, sofy, otomany, meble całe kryte w różnych fasonach. Ceny niskie, robota dobra. Świętokrzyska № 17, W. Trzaska. 520

**Do sprzedania** sanki petersburskie dwuosobowe z bronzami, nowe. Chłodna 16.

**Mebli** garnitur, sofa, szeslong, ottomana, do sprzedania. Ulica Zielna № 17 nowy, mieszkania 4. 518

**Garnitur** mebli orzechowy rzeźbiony, do sprzedania. Żłota № 34, mieszk. 39. 527

**Do sprzedania** garnitur czarny utrechtem krytym, lustro i dwie kolumny elegancko rzeźbione, tanio. Świętojerska № 16—24, wiadomość u stróża. 513

**Nowe** piękne lando wysłane atlasem czarnym do sprzedania. Zielna 26 nowy. 467

**Fortepiany** nowe do sprzedania, oraz przyjmujące używane w zamian, jakoteż wszelkie reperacje fortepianów, pianin i strojenia. Nowy-Swiat 51 nowy, fabryka fortepianów. Janiszewski. 488

**Paryżkie** nowe okrycie, plusz jedwabny, kolor oliwkowy, do sprzedania. Pracownia pani Brzozowskiej, Zielna 26 nowy. 468

**Interesa handl. i majątk.**

**Do interesu** przemysłowego w Warszawie potrzebny jest administrator, mogący pozyczyć 9,000 rubli gotowizną, ubezpieczone na 1-ym numerze hipoteki. Wiadomość: Długa 25, mieszkania 14, od 6 do 8 wieczorem. z wyjątkiem Niedziel. 281

**Całkowicie** utrzymanie. Poszukuje się zaraz wspólnika na prowincję, z kapitałem rs. 4,000, interes handlowy, pewny, egzystujący dwa lata, kosztownie urządzone, wspólnik może być cichy, albo czynny, człowiek familijny lub też emeryt, mieszkanie, dwa pokoje z kuchnią, oddzielne; bilans półroczny, albo do umowy. Oferty składać: ulica Chmielna, domu № 30, u stróża pod literą M. J. 496

**Magle** nowe, w zupełnie dobrym stanie do sprzedania. Ulica Hoza № 9. 464

**Magazyn** strojów damskich do sprzedania, elegancko urządzone, z wyrobioną klientelą. Ordynacka № 8, sklepu 7. Tamże do sprzedania duży dywan, szafka wystawowa oszklona i łóżeczko dziecinne z biegunami lub bez. 319

**Rs. 20,000** do umieszczenia zaraz po Towarzystwie Kredytowem na 7%, na dom w środku miasta, adresy zostawiać w kantorze Kurjera pod lit. O. W. 308

**Magle** do sprzedania. Wiadomość: ulica Twarda № 6. 300

**Do sprzedania** sklep dystrybucyjno-spożywczy, z powodu osady. Ul. Leszno № 10.

**Sklep** wraz urządzeniem, zdatny na magazyn obuwia, lub też samo urządzenie sklepowe, jesionowe, b. ładne, jest do odstąpienia. Wiadomość: Nowy-Swiat 25, mieszkania 17. 362

**Restauracja** do sprzedania, z powodu zmiany interesów, z całym urządzeniem i bilardem dobrze procentującym, za przystępną cenę. Wiad. na miejscu, Chłodna № 51. 46

**Do sprzedania** sklep dystrybucyjno-wiktualowy. Żelazna 17. 53

**Skład** węgla do odstąpienia, cena przystępna. Ulica Furmańska № 6. 175

**Potrzebny** jest wódnik, do prowadzenia browaru, z funduszem od 5 do 6 tysięcy rubli, interes od lat kilku w biegu. Wiadomość: Chłodna № 8, mieszk. № 18. 183

**Magle** do sprzedania, z powodu śmierci właścicieli. Ul. Hoza № 80 nowy. 158

**Poszukuje** wspólniczki z kapitałem od 600 do 1,000 rubli. Wiadomość bliższa w biurze Ogłoszeń, Senatorska 26. 22

**Sklep** z mieszkaniem jest do odstąpienia, Sna bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość w dystrybucji. Bednarska 31 nowy.

**Z powodu** śmierci męża, jest do sprzedania sklep mydlarski, elegancko urządzone, dobrze procentujący. Wiad.: Leszno № 21. 127

**Sklep** wiktualów do odstąpienia, w dobrem miejscu. Wiad.: Podwał 50. 27

**Do odstąpienia** pralnia, od 12 lat dobrze prosperująca. Wiad. u właściciela domu, Podwał 50. Tamże duża Lodownia do wynajęcia. 26

**Skład** węgla zaraz do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Grzybowskiej № 38, w składzie węgla. 40

**Poszukuje** się wspólnika czynnego, z kapitałem około rs. 20,000, do interesu przemysłowo-handlowego w Warszawie, egzystującego od lat kilkunastu, dającego przy rozlicznej i stałej klienteli znaczne zyski. Reflektanci raczą złożyć adresy swoje w biurze ogłoszeń, ulica Senatorska 26, pod lit. R. L. 13. 2866

**Kapitały** w mniejszych sumach poszukiwane są na hypotekę miejską. Smolna 25, mieszkania 11. 108

**Mularska** № 1, H 2706. Jest do sprzedania fabryka z kompletnym urządzeniem, po białoskórniku, oraz mieszkanie. Fabryka obejmuje około 5000 f. □ i może być użyta na inny proceder. Może być też wynajęta.— Wiadomość ulica Marszałkowska № 131, u właściciela domu. 394

**Sklep** z mieszkaniem galanteryjno-tabacznym, od lat 20 egzystujący, do sprzedania z powodu słabości na dogodnych warunkach. Wiadomość: Podwał № 11, w sklepie. 388

**Jest** do odstąpienia handel win i towarów kolonialnych, kontrakt dłuższy, lokal wygodny, składający się ze sklepu z dwoma wystawami, pakameru, 4-ch pokojów i kuchni i kilku piwnic. obrót roczny do 50,000 rubli, kapitał do nabycia potrzebny od 4 do 5,000 rs., patenty za rok 1886 opłacone, komorne do 1/4 86. Firma istnieje od roku 1877.— Bliższa wiadomość: ulica Krucza № 37 nowy, mieszkania № 7, od godziny 2 do 4-tej po południu. 393

**Do sprzedania** folwark, m. nowo pol. 360 Dm., w tem 90 m. łak, miejscowość bardzo dogodna na zaprowadzenie gospodarstwa rybnego, gleba dobra. Bliższa wiadomość przez Rawę w Czerniewicach, Bronikowski. 407

**Sklep** wiktualów, jest do sprzedania. Ul. Spaska № 3. 358

**Rs. 9,500** potrzeba na hypotekę majątku Rzemieńskiego gub. warsz., na 1-szy Nr po 12,600 Towarzystwa Kr. Ziem. dla spłaty wierzycieli, na umiarkowany procent. Wiadomość u adwokata przys. Siemiradzkiego, Żurawia 19, od 5—6. Bez pośrednictwa. 378

**Sklep** spożywczy jest do sprzedania, z powodu zmiany interesu. Praga, ul. Wileńska № 847. 157

**Kawiarnia** do sprzedania, z powodu wyjazdu, cena bardzo przystępna. Trębacka 13.

**Jest** do odstąpienia skład wędlin z urządzeniem sklepowym, od lat kilkunastu egzystujący. Wiadomość w składzie wędlin, ulica Długa № 46 nowy. 252

**Skład** wódek do sprzedania. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26/18. 34

**Sklep** mydlarski do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość: Podwał № 29. 217

**Sklep** spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu, ul. Chmielna № 37 nowy. 223

**Do sprzedania** skład świec stearynowych, mydła i nafty. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 56

**Skład** węgla do odstąpienia. Wiadomość u Strządy, Wronia № 11. 528

**Magle** są do sprzedania, przy ulicy Koscielnej № 16. 501

**Dom** do wydzierżawienia duży, potrzeba kapitału 5,000 rs. Wiadomość w sklepie w Czerwińskiego, róg Trębackiej i Krakowskiego-Przedmieścia. 485

**Rs. 12,000** do umieszczenia na hypotekę, bez pośrednictwa. Grzybowska 29, m. 6, około 4-ej po południu 19. 593

**L o k a l e.**

**Dwa** pokoiki na dole, z meblami, pościelą, samowarem, obsługą Krakowskie-Przedmieście 7. 266

**3 pokoje** na parterze, 2 suterny z kuchnią, do wynajęcia zaraz, nie drogo. Ul. Nowo-Senatorska № 6. 348

**2 pokoje** umebłowane zaraz do wynajęcia. Sienna 21 nowy, 1-e piętro, mieszk. 4.

**Pokój** do odnajęcia, na żądanie z całodziennym utrzymaniem. Zielna 7A, mieszkania 7. 230

**Z przyczyny** wyjazdu jest do odnajęcia zaraz dwa lub trzy pokoje, za bardzo umiarkowaną cenę. Wileza 6, m. 11. 216

**Tanio** i zaraz do wynajęcia: 1, 2, 3, 4 pokoje umebłowane z kuchnią, kąpielą, wateklozetem i usługą, razem lub pojedynczo. Wiadomość w składzie towarów bławatnych K. Mantey, Świętokrzyska róg Włodzimierskiej. 226

**Sklep** narożny do wynajęcia od 1 Kwietnia str. b., przy ulicy Senatorskiej № 10. Wiadomość u właściciela domu. 164

**2 pokoje**, kuchnia, porządnie umebłowane, do wynajęcia zaraz. Aleja Jerozolimska № 78 nowy, mieszk. 18. 247

**Do wynajęcia** w każdym czasie, przy ulicy Chmielnej № 45 nowy, mieszkanie złożone z 10 pokojów, zajmowane dotychczas przez utrzymujących „umebłowane pokoje,” lub też z podzielenia tegoż mieszkania 3, 4 i 6 pokojów, jak również pojedynczy sklep, odpowiedni na handel wiktualów, dystrybucję lub inny proceder. 419

**Do wynajęcia** jest sklep z mieszkaniem Sna szynk lub inny zakład w domu pod № 20a/1117T przy ulicy Żelaznej i rogu Ceglanej w każdym czasie. Wiadomość u właściciela domu. 425

**Potrzebny** lokal od 1 Kwietnia, złożony z warsztatu, z bramą oszkloną, obszerną wozownią i mieszkaniem. Królewska № 17 nowy, w zakładzie rymarskim. 434

**Ulica** Żłota № 35. Umebłowane cztery pokoje na parterze i tamże stajnia z wozownią do wynajęcia, wiadomość u stróża.

**Salon** i pokój, z oddzielnym wejściem i sprzedpokojem, umebłowane, na pierwszym piętrze, od frontu, są do wynajęcia w każdym czasie. Ulica Marszałkowska № 119, u budowniczego. 340

**Ktoby** miał do odnajęcia zaraz duży, widny, suchy i ciepły pokój, wraz z przedpokojem, w okolicy ulic: Hożej i Wspólnej, zechce zostawić adres u stróża domu № 13, ulica Hoza. 363

**Umebłowane** trzy lub cztery pokoje, przydzupkój, kuchnia do wynajęcia. Ul. Nowy-Swiat 1. 109

**Pokój** frontowy, na 1-m piętrze, z osobnym wejściem, z meblami, usługą. Nowy-Swiat № 40, mieszkania 3. 350

**Pokój** do odnajęcia, przy porządnej rodzinie, może być z całodziennym utrzymaniem. Wiadomość: Krucza № 23, mieszkania № 4. 364

**Krakowskie-Przedmieście**, naprzeciw św. Krzyża № 20, pięć pokojów, na pierwszym piętrze, kuchnia, góra oddzielna, za rs. 550 rocznie; mieszkanie to może być podzielone, trzy pokoje od frontu, za rs. 350 i dwa pokoje z kuchnią od tyłu za rs. 200. 356

**Dla pp.** gospodarzy. Ktobyby z pp. gospodarzy życzył sobie mieć w domu swoim piekarnię, czyli piekarnię, ale w dosyć obszernej mieszkanie, ażeby się znajdował spichrz i stajnia, w okolicach Placu trzech Krzyży, Kruczej, Wspólnej, Żurawiej, Hożej od 1-go Kwietnia, lub od 1-go Kwietnia, do góry kwartalnie, lub też półrocznie, to będzie zależeć od umowy. Oferty proszę nadsyłać do kiosku, przy ulicy Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia pod literami L. C. 511

**Od Nowego-Roku** 4—5 pokojów, z tegoczesnymi wygodami; stajnia i wozownia. Widok 21/19. 512

**Zaraz** do wynajęcia pokój z opalem, usługą, samowarem, za rs. 8 miesięcznie, na żądanie obiad. Nowogrodzka 29, m. 14. 519

**Zaraz** duży pokój, umebłowany, z osobnym wejściem. Gmach teatralny № 23, 1-e piętro, mieszkania 18. 522

**Doniesienia rozmaite.**

**Zamówienia** na dostawy nafty do mieszkań w naczyniach: 1, 2, 3-garncowych, jakoteż i w większych ilościach przyjmują w składach: S. Kędzińskiego, ul. Świętokrzyska № 19, Nowy-Swiat № 40. Za dobrotę nafty i rzetelność miary poręczam. — S. Kędziński. 20272

**Mam** honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że z dniem dzisiejszym otworzyłam pralnie bielizny przy ulicy Brackiej № 25, polecając się względem Szanownej publiczności, mam honor powołać się na jej zaufanie, którem raczyła mnie zaszczycać wtedy, gdy utrzymywała pralnie bielizny przy ulicy Chmielnej № 19. Z uszanowaniem Marja Plachecka. 431

**Wyprzedaż** sukienek dziecinnych. Leszno № 27, mieszk. 21. 63

**Antoni** Credo, krawiec męzki, przyjmuję wszelkie obstalunki i reperacje w zakres krawiectwa wchodzące. Z czem poleca się szanownej publiczności. Ulica Ciepła № 5, mieszkania 2. 48

**Obiady** prywatne, smaczne, zdrowe i tanie. Bracka 6, mieszk. 10. 20646

**Obiady** prywatne dla osób lepszego towarzystwa, niezależnie od wydawanych dotąd na porcje tańszych obiadów, wydawane będą zbiorowe w ilości dowolnej, na umówioną godzinę, składające się z 5-u potraw, urozmaicone drobiem, zwierzyną i rybami, po 60 kop. Mazowiecka 11, mieszk. 17. 323

**Do odnajęcia** 4 pokoje umebłowane, od frontu, 1-e piętro. — Tamże biurko antyk do sprzedania. Ulica Wspólna 28. 409

**Opakowania** mebli, fortepianów tanio, solidnie, zakład opakowań, Makow. Solna 18.

**Przyjmuję** zamówienia do grania na bale i wieczory. Zastać można od 2—6 wieczorem. Miodowa 3, m. 11, 1-e piętro. 438

**Tapicer** przerabia meble zamłone i wywiera gubia je bezpowrotnie, podejmuje się również nowych robót, które zabezpiecza od moli. Wiadomość w kiosku, róg Chmielnej i Brackiej. 529

**Akuszerka** M. R. przyjmuje na mieszkaniu osoby spodziewające się słabości. Marjańska 1, róg Pańskiej. 445

**Przechodząc** ulicą Królewską, ogrodem Saskim i Żabią, zgubiony został kołczyk złoty, z perła w środku. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do cukierni Ch. Foppa, przy rogu ulic: Senatorskiej i Podwał. 525

**Pr 8143** dowodu kasy zaliczkowej przy Placu Wareckim № 14, zaginął. Ostrzeżenie zrobione. Znalazca raczy zwrócić go do pomienionej kasy. 412

**Dowód** za № 19245 Kasy Zaliczkowej przy Placu Wareckim zaginął, ostrzeżenie stosowne zrobione. 508

**W dniu** 7 b. m. wybiegła suczka pokojowa mała, czarna, mająca łapki i piersi podpalane, łaskawy znalazca raczy zwrócić do agrodą na ulicy Chmielnej № 64 nowy, do właścicielki domu. Nieprawy właściciel będzie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. 481

**Przybłąkał** się pies z rasy wyżłów, biały z złotymi uszami. Wiadomość. Hoza № 32, u stróża. 505

**Piesek** mopsik przybłąkał się do stróża na ulicy Wiejskiej № 18. Prawy właściciel może odebrać za zwrotem kosztów żywienia ogłoszenia. 423